

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pans Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

połrocznie	5 zł.	
kwartalnie	2 „	50 ct
miesięcznie	1 „	84 „
połrocznie	6 zł.	30 „
kwartalnie	3 „	15 „
miesięcznie	1 „	5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Naj-

wyższe pismo odręczne do Prezesa gabinetu:

Kochany hr. Taaffe!

Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa, celem ponownego podjęcia jej czynności na dzień 8 października b. r. i polecam Panu zarządzić co potrzeba.

Wiedeń, dnia 24 września 1891 r.

Franciszek Józef, w. r.

Taaffe w. r.

Pan Namiestnik zamianował konceptistów Namiestnictwa: Czesława Kobuzowskiego, w Wadowicach; Antoniego Mravinesciá, w Jasle, i Jana Matkowskiego, w Rohatynie, komisarzami powiatowymi; zaś praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Adama Przybieleckiego, w Przemysłu, Władysława Różyckiego, we Lwowie i dr. Bogusława Ambroziewicza, w Mościskach, konceptistami Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Leopolda Bełdowskiego, z Brzeska do Skałatu; Tadeusza Bobrzyńskiego, z Jasła do Sanoka i Ludwika Kukulskiego, z Kolbuszowej do Brzeska; zaś konceptistów Namiestnictwa: Zdzisława Stradiota, ze Skałatu do Kolbuszowej i Władysława Różyckiego, ze Lwowa do Żółkwi; wreszcie praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Stanisława Tyszkowskiego, z Kosowa do Kołomyi, a Wincentego Przybysławskiego, z Kołomyi do Kosowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielką młodszą, Julię Mrázównę, w Skomorochach. stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Skomorochach.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książki p. t.: „Ridna chata, opowi-

kanie dla naroda“ i „Z naszoho seła, powistka dla naroda“ napisał Szczepny Parasiewicz. We Lwowie. Nakładem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych, w poczet książek, dozwolonych na premia i do bibliotek szkół ludowych.

Cena egzemplarza po 8 ct.

Obwieszczenie.

Na zasadzie postanowień §. 10 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 kwietnia 1880 r. Dz. u. p. 35 i 36 względnie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 16 września 1885 r. Dz. u. p. nr. 138 i odnośnie do tutejszych rozporządzeń z dnia 17 lipca 1880 r. l. 36.663 i z dnia 22 grudnia 1884 r. l. 79.877, ustanawia się stację kolei Karola Ludwika Żurawica, prowizorycznie, jako stację do ładowania i wyładowywania przeżuwaczów, oraz mięsa surowego z bydła rogatego, cieląt, owiec, kóz i trzody chlewnej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 26 września 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 135. Ustawę z dnia 28 sierpnia 1891 r. o kierownictwie ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta na rachunek Państwa i ewentualnem nabyciu tej kolei przez Państwo.
- Nr. 136. Ustawę z dnia 30 sierpnia 1891 r., zawierającą postanowienia o wykonywaniu sądownictwa konsularnego.
- Nr. 137. Ustawę z dnia 1 września 1891 r. o zmianie ustawy z dnia 24 marca 1875 r. (dz. ust. p. nr. 36) o udziale Skarbu państwa w kosztach utrzymania regulacji rzeki Mura w Styrii.
- Nr. 138. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 2 września 1891 r. o zniesieniu c. k. cłowego urzędu podrzędnego drugiej klasy w Walserschanz i urządzeniu ekspozytury cłowej w Schopperrau.
- Nr. 139. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 16 września 1891 r. o utworzeniu eks-

pedycyjnej stacyi cłowej na dworcu kolejowym w Lobenstein na Szląsku.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 września.

Po wzruszeniach politycznych, wywołanych w ostatnich tygodniach rozmaitymi pogłoskami, które w oczach opinii francuskiej przybierały rozmiary groźniejsze jeszcze, nastąpił i we Francyi obecnie okres spokojniejszy. W kołach rządowych nie było zresztą zaniepokojenia, i jedynym zadaniem gabinetu było utrzymanie pokoju wewnętrznego, któremu groziły zaburzenia, wywołane przez pewien zastęp głów zapalonych, pragnących urządzić manifestacye antyniemieckie. Stanowczość rządu niedopuszczyła do tego; groźne zaś chmury na horyzoncie stosunków zagranicznych okazały się urojeniem i rozprószyły się same przez się. Z zadowoleniem zresztą stwierdziła i prasa niezależna, że pewne podejrzenia w Anglii przeciw Francyi, uchylone zostały szczęśliwie; że osnowa przemówienia cesarza Niemiec w Erfurcie, nie brzmiała bynajmniej obrażająco dla Francyi, i że nakoniec ze strony Niemiec nastąpiło złagodzenie przepisów pasportowych w Alzacyi i Lotaryngii.

Dawno już prasa francuska nie odzywała się z takim uznaniem, gdy była mowa o akcyi rządu niemieckiego, jak po ostatnich tegoż rządu rozporządzeniach, w sprawie pasportowej. Krok ten sąsiedniej monarchii, poczytała prasa republikańska za symptom pokojowy. Jakkolwiek nie obeszło się w niektórych organach bez pewnych retrospektywnych zastrzeżeń, to jednak przeważna część prasy oświadcza, że

— Ej, co też mówisz kochanie, to ogrodnik staranny, a nie ja mam szczęście.

W tej chwili między drzewami mignęła im niebieska sukienka Andzi, biegnącej ku domowi.

— Ot, to kwiatek dopiero! żeby tak nasz Józio tu był! — westchnęła, zniżając głos pani Baniewska.

— Ej, coby mu to pomogło, kiedy to i tak już... — odparł równie cicho jej mąż. Zrobił wyrazisty ruch ręką i odwrócił się, usłyszawszy po za sobą kroki — Jerzy dogonił ich.

— Cóż to, złe bawiłeś pannę, kiedy ci mój chłopce umknęła. O ile pamiętam, to odemnie panny nie uciekały takim kłusem, prawda Heleniu?

— Ani im się śniło — potwierdziła skwapliwie Helenia.

Jednak ucieczka Andzi była widocznie tylko chwilowym odwrotem, bo wkrótce od strony domu dały się słyszeć na zwirowej ścieżce jej lekkie, przyspieszone kroki, wraz z akompaniamentem dzwonienia kluczyków, i głos, wołający już z daleka: „Babcu, babcu! proszę państwa na podwieczorek!“

Chociaż nie było między nimi żadnego pokrewieństwa, jednak ze względu na serdeczną przyjaźń, łączącą oddawna obie rodziny, i z powodu podeszłego wieku pani Baniewskiej, Andzia nazywała ją często babcią, co obu stronom wydawało się łatwiejszem i miłszem niż sztywna formułka: pani.

Kamienny stół na ganku, był zasłany kolorową, haftowaną serwetą i zastawiony mnóstwem wiejskich przysmaków. Znac tu było staranną rękę gospodyni, wchodzącej we wszystkie najdrobniejsze szczegóły z myślą dogodzenia specjalnie komuś drugiemu; ze starań tych jednak i wynikającego z nich do-

brobytu, korzystali zarówno wszyscy, choć pani Baniewska, gospodarując tak zawzięcie, miała przedewszystkiem na myśli wygody swego Henrysia.

Podwieczorek odbył się wesoło; zaczęto od kawy, której wyborny aromat rozchodził się aż na dziedziniec.

— Że też u kochanej pani kawa zawsze taka przepyszna; co jej pani robi? — pytała pani Ludwika.

— Nic jej nie robię, proszę pani — wysięp do maszynki i zalewam w miarę. Kawa jest właśnie dobrą, gdy się jej nie robi.

Andzia bardzo zręcznie i cicho nalewała filiżanki, starając się dogodzić każdemu.

— To pani teraz gospodaruje tutaj? — zapytał Jurek.

— Tylko trochę pomagam, bo babcia sama się męczy, gdy jest więcej osób.

— A nie ciężko pani to dzwigać? — rzekł, wskazując duży pęk kluczy, zawieszony u jej paska.

— Nie? gdzież tam — żeby mnie pan dopiero w domu zobaczył, to ja tam mam taki pęk kluczyków, jak ta cukierniczka — i cały dzień się z niemi noszę.

— O, to teraz mamuśki musi być źle i smutno bez swojej gosposi. — Bardzo tam tęsknią za panią?

— Gdzieby tam, — odparła z powątpiewającą miną — jakby mieli tęsknić, toby mnie tu nie wysyłałi.

— A długo tu pani zabawi?

Rumieniec czerwieniący od wiszeń, które miała na talerzyku, oblał jej policzki.

— Ja nie wiem... to jest... to zależy...

— A od kogoż to zależy?

— Odemnie.

— No to niech się pani stara bardzo bardzo długo pozostać! Widzi pani, tak pania ładnie proszą.

— Któż mnie prosi?

— Przecież ja.

— Ej!...

— Niech pani nie mówi „ej“, ja nigdy tak nie mówiłem, gdy pani prosiła, żeby ją wziąć na kozioł i dać lice w rękę.

— Nie trzeba było dawać, jeżeli pan miał wymawiać mi to jeszcze po tylu latach.

— Ja nie wymawiam, tylko przypominam naszą dawną przyjaźń, żeby poprzeć moją prośbę.

— Łatwo to panu prosić, ale ja się muszę dobrze zastanowić, bo to ważne; tu nie chodzi o tych kilka miesięcy.

— A o cóż chodzi? Panno Anno, niechże mi pani powie o co chodzi, ja taki jestem ciekawy! — nalegał mocno zaintrygowany jej słowami; ale dziewczyna przecząco wstrząsnęła głową.

— Cicho, sza! nie wolno się już więcej pytać — pan nie jest prokurator, a ja nie jestem obwiniony.

— Co wy tam tak spiskujecie między sobą? — zagadnęła pani Baniewska, zauważwszy niższy ton ich rozmowy.

— Nie, proszę babci, to pan Jerzy tak się koniecznie jeszcze wiszeń napiera, a ja mu perswaduję, że trzeba, żeby dla drugich zostało — odparła z niewinną miną zdręczyni.

— Ale dajże mu przecież; dla nas starszych wiszeń na kwasne, — dobrze że mu smakują — wstawił się za gościem pan Baniewski, i w tejże chwili Jerzy z przerażeniem ujrzał na swym talerzu ogromną górę wiszeń, nasypaną hojną ręką gospodarza.

JUREK

OBRAZKI Z GŁUCHEJ PROWINCYI

przez

NAGODĘ.

(Ciąg dalszy).

— Panna Mina doszedłszy do miejsca, w którym młoda para, powierzona jej opiece, rozdzieliła się, spojrzawszy niepewnym wzrokiem na rozstajne drogi, jak gdyby wahając się, któremu z dotychczasowych pupilów ma służyć nadal swoim cennem towarzystwem — pomyślała chwilkę, dorobiła szydełkiem jedną gwiazdkę miniardyzów — nareszcie powzięła stanowczą decyzję i poszła trzecią drogą wprost przed siebie.

Naokoło dużego trawnika — rozciągającego się przed domem od strony wjazdu, rosły wysokopienne miesięczne róże, które wyglądały w tej porze, jakby olbrzymie bukiety.

Pani Ludwika zachwycała się kulistym kształtem ich korony i obfitością kwiatów — pan Baniewski przystąpił do jednego krzaku, urwał dwie najpiękniejsze róże, i oczyściwszy je starannie z kolców, ofiarował jedną z nich pani Rudkowskiej, drugą swojej żonie.

— A na odjeździe, jeżeli sąsiadka dobrodziejka pozwoli, zrobimy śliczny bukiet do Rudek. Nie wszędzie w tym roku róże się tak popisały, ale Helunia to już ma szczęście do kwiatów, zawsze się jej ślicznie powodzą.

krok ten cesarza Wilhelma uważa za akt wielkiego rozumu i dobrej polityki.

Nie mniej ważnym i wpływającym dodatnio na drażnioną odwetowem pomysłami politykę, jest jednomyślne całej prasy oświadczenie, że cały naród francuski pragnie porządku wewnątrz, dalszego konsolidowania się żywiołów, i pokoju na zewnątrz. Wkrótce też, jak zapewniają doniesienia wiarogodne, skonstatować mają zarówno p. Ribot, minister spraw zagranicznych, jak i prezes gabinetu Freycinet, ową jednomyślność narodu i rządu w gorącym życzeniu utrzymania pokoju, i jak najprzejawniejszych stosunków ze wszystkimi mocarstwami.

Najjaśniejszy Pan w Pradze.

Praga czeska, 26 września.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wjazd Najj. Pana odbył się dzisiaj z rana w sposób niezmiernie uroczysty, przy istnym „Kaiserwetter”. Już około 5 godziny liczne deputacje, cechy, młodzież szkolna, gwardya miejska w paradnych mundurach, zaczęły zajmować wyznaczone im według programu miejsca, w ogromnym szpalerze od dworca do zamku królewskiego. Krótce przed godz. 7 na dworcu stanęli naczelnicy władz państwowych, krajowych i miejskich. Wjeżdżający pociąg cesarski przywitano gromkami „Hoch!” i „Slawa!” Przywitawszy się z Ministrem sprawiedliwości, hr. Schönbornem, Namiestnikiem, hr. Thunem, Marszałkiem krajowym, ks. Jerzym Lobkowitzem, komenderującym generałem, hr. Gruenne, Monarcha wysłuchał przemów burmistrza Szolca, wygłoszonej w połowie po czesku, w połowie po niemiecku, i odpowiedział na nią po niemiecku i czesku.

Na przejeździe do zamku, Najj. Pan (w mundurze generała) był witany przez niezliczone tłumy okrzykami tak potężnymi i radośnymi, że niepodobna opisać wrażenia tych chwil. Sam Monarcha, przywykły do serdecznych przyjęć, widocznie był nadzwyczaj zadowolony z usposobienia ludności tu-tejszej, mianowicie wzruszył go pełne zapału okrzyki młodzieży szkolnej, ustawionej na nabrzeżu.

W zamku, gdzie Najj. Pan stanął, o 8 przyjmował Go Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który przybył dziś rano, kardynał-arcybiskup hr. Schönborn, wielki ochmistrz ks. Hohenlohe i t. d. Następnie rozpoczęły się recepcje władz i deputacji. Najdłużej, bo całą godzinę trwało przyjęcie arystokracji, która przybyła w komplecie. Najj. Pan nader łaskawie rozmawiał ze wszystkimi członkami szlachty.

Nie przytaczam przemów deputacji i odpowiedzi Najj. Pana, ponieważ niezawodnie *Gazeta* otrzymała je za pośrednictwem telegrafu. Zaznaczam tylko, że Monarcha kwestyi polityki bieżącej nie dotknął żadnym słowem, i że przemowy deputacji wyrażały wierne

przywiązanie do Tronu, bez wszelkich aluzyj do kwestyi narodowościowych.

Przypatrmy się teraz dekoracyi miasta, a zwłaszcza tej *via triumphalis*, którą Najj. Pan od dworca kolei austro-węgierskiej jechał do zamku na Hradczanach. Przed dworcem stoją dwie pary słupów, połączonych u góry girlandami z liści, i tworzące tym sposobem łuki. Z pierwszego powiewają chorągwie czarno-żółte, o herbie państwowym, z drugiego, białoczerwone, o herbach krajowych. Peron dworca przyozdobiony chorągiewkami, brama bogato przyodziana draperją. W krótkiej ulicy Hibernskiej wszystkie domy, od dołu do góry, pokryty siemielonemi girlandami, draperjami, chorągiewkami, kwiatami w oknach i na balkonach, tarczami, o napisach: „*Viribus unitis*” i t. d. Na końcu ulicy wznosi się monumentalny łuk tryumfalny, wystawiony przez miasto. Środkowa ściana wymalowana niebiesko, ze złotymi ozdobami, zewnętrzne ściany czarno-żółto i białoczerwone. Z obu stron zdobią łuk ten godła państwowe i krajowe, a szczyt korona czeska, z napisem: „Slawa”. Dalej, odznaczają się świetną dekoracją pałace: barona Launy, ks. Lobkowitza, i ogromny gmach Towarzystwa kredytowego.

Na Przykopach, najwykwintniejszej ulicy tu-tejszej, szerokiej, o pięknych trotoarach, monumentalnych kandelabrach i okazałych gmachach, zwracają na siebie uwagę bogato przyozdobione pałace hr. Sylva Tarouki i kasyna niemieckiego, bazar, którego balkon zamienił się w baldachin, o pasowych draperjach, hotel „Pod czarnym koniem” i t. d. Tu, jakoteż w ulicy Owocowej i Ferdynandowej, przeważają chorągwie i draperje czarno-żółte, co znaczy, że większa część kamienia należy do Niemców.

Przed pałacem Kasy oszczędności stanął drugi monumentalny łuk tryumfalny, z imitacji kamienia, w stylu barok, o głównej bramie i dwóch bocznych przejściach. Nad główną bramą sterczy korona cesarska, a pod nią napis: „*Viribus unitis*”. Z obu stron bramy, na kolumnach, stoją figury dzieci i kandelabry, z których podczas oświetlenia miasta zapłoną ognie bengalskie. Całą tę drogę, od dworca aż do teatru czeskiego, nad Wełtawą, ozdabiają maszty, przybrane liśmi i chorągiewami, zaś tu i ówdzie, obeliski z napisami: F. J. I. i herbami krajowymi i państwowymi.

Odtąd aż do mosta Karolowego (nabrzeże) najwspanialszą i jedyną w swoim rodzaju dekorację tworzy szeroka rzeka, z której widać nas zielone wyspy, a na drugim brzegu po lewej stronie, zielona góra Wawrzyńca, po prawej stronie uwiecznione ogromnym nowym i starym zamkiem królewskim i licznymi kościołami wzgórze Hradczanów. Jednakże i na nabrzeżu wznosi się mnóstwo masztów, a domy po prawej stronie bogato przyozdobione chorągiewami i draperjami.

Starożytna wieżyczka gotycka, przez której bramę wjeżdżamy na most kamienny, cała pokryta zielenią. Liśmi i kwiatami też tak bogato przystrójono most kamienny, tudzież te jego części, gdzie teraz wznoszą się drewniane rusztowania, celem naprawy zburzonych roku zeszłego powodzią filarów, że wcale nie dostrzedz śladów katastrofy.

Na drugiej stronie wąska i stroma ulica, która przez plac Radeckiego wiedzie na

Hradczany, i przy której, jako w dawnej dzielnicy, par excellence królewskiej, stoi mnóstwo starożytnych pałaców arystokracji Królestwa czeskiego, mianowicie wspaniały pałac hr. Thunów (Namiestnika), a na samym wzgórzu, naprzeciwko rezydencji arcybiskupiej, oryginalny, o czarno-białych florentyńskich sgrafkach, pałac Schwarzenbergów — świeci cały od bogatej dekoracyi, przeważnie o barwach czarno-żółtych.

Spojrząwszy z wierzchołka Hradczan przed zamkiem w tył na Pragę i na przebytą drogę tryumfalną, mamy przed sobą panoramę, niezmiernie zawsze zajmującą i wspaniałą, ale dziś dziwnie różnobarwną, wiosenną i wesołą, odbijającą potężnie od zwykle dość posępnej fizyognomii starożytnej stolicy nad Wełtawą.

W sobotę o godzinie 2, po przyjęciu w zamku hradczyńskim różnych dostojników i deputacji, udał się Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda wspaniale przystrójonymi ulicami na plac wystawy, gdzie tysiące zebrało się publiczności. Na całej przestrzeni, którą przejeżdżał Monarcha, grzmiały bezustannie entuzjastyczne okrzyki *Slawa!* i *Hoch!* Zapał ogólny dosięgnął punktu kulminacyjnego, gdy Monarcha ukazał się na stopniach, prowadzących do pawilonu cesarskiego. Tutaj prezydent komitetu wystawowego, hr. Zedtwitz, powitał Jego Ces. Mość pełną połotu mową, wygłoszoną w pierwszej części po czesku, w drugiej po niemiecku.

Najj. Pan raczył na to odpowiedzieć: (Po niemiecku) „Ze szczerem zadowoleniem przyjmuję manifestację lojalnych uczuć, niewymuszonej wierności, oraz radości z powodu Mojego przybycia. Składam panom za to Moje serdeczne podziękowanie. Chętnie przybyłem do Pragi, aby przkonać się osobiście o pocieszających postępach dzielnej pracy na wszystkich polach, pilności ludzkiej w Mojem ukochanem królestwie Czech.”

(po czesku) „Niechaj ta wystawa, pozostająca pod Moją szczególniejszą opieką, będzie bodźcem dla zdrowego zmysłu ludności do dołożenia wszelkich starań w interesie dalszego, ciągłego potęgującego się rozkwitu tego wspaniałego kraju, który bogato uposażony przez Opatrzność, może tylko przez zgodne współdziałanie obu szczepów osiągnąć najzupełniejszy rozwój.”

Słowom monarszym towarzyszyły potężne okrzyki. Gdy Najj. Pan skończył, zmieszaly się z okrzykami tony odegranej na organach pieśni „Gdzie domek mój”. Najj. Pan, zapisawszy swe Imię do książki pamiątkowej, zaszczycił przemówieniem wielu dostojników, zebranych w pawilonie, między innymi dr. Riegera, poczem rozpoczął zwiedzać szczegółowo wystawę, zatrzymując się dłużej w lewym skrzydle pałacu przemysłowego, w pawilonach: szkolnym, dla przemysłu domowego i Czerwonego krzyża. Opuszczając wystawę, odezwał się Monarcha do hr. Zedtwitza: „Jestem zachwycony, prawdziwie zachwycony; powrócę tu jeszcze i zwiedzę inne części wystawy.”

O godzinie 6 wieczorem odbył się obiad Dworski na 55 nakryć. Między innymi zasiadli do stołu: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, ks. kardynał Schönborn, namiest-

nik hr. Thun, głównodowodzący gen. hr. Grünne, biskupi Hais, Schöbl i Riha prezydent wyższego sądu krajowego Rumler, burmistrz dr. Szolc i obaj wiceburmistrzowie, prezydent wystawy hr. Zedwitz, liczni przedstawiciele szlachty i osoby orszaku cesarskiego.

O godzinie 8 udał się Najj. Pan na przedstawienie galowe w teatrze narodowym, zapelnionym po brzegi przez wyborową publiczność. Gdy Monarcha w towarzystwie Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda pojawił się w łożu Dworskiej, powstała ze swych miejsc cała publiczność a z setek piersi zagrzmięły pełne zapału okrzyki *slawa!* Orkiestra zaintonowała hymn ludowy. Monarcha dziękował łaskawie skinieniem głowy. Przedstawienie składało się z pierwszego aktu opery *Jakobin* Antoniego Dvorka i drugiego aktu opery *Merlin* Goldmarka i było pod każdym względem wzorowe. Po pierwszym akcie opuścił Najj. Pan wraz z Najd. Arcyksięciem teatr, wyraziwszy dyrektorowi Schobertowi najzupełniejsze zadowolenie z wykonania opery i wypowiedziawszy pochwałę dla orkiestry. Zgromadzone przed teatrem tłumy zęgnęły odjeżdżającego Monarchę niezliczonymi okrzykami.

Dzisiaj o godzinie 1 popołudniu, udał się Najjaśniejszy Pan na Stare miasto, gdzie zwiedzi państwową szkołę przemysłową, niemiecką szkołę ludową i gmach banku hipotecznego; następnie uda się do Zikowa, celem zwiedzenia nowego ratusza, poczem wyjedzie do Karolinenthal, zwiedzi tamtejszy ratusz i budowle dla założenia przystani. O godzinie 6tej wieczorem odbędzie się obiad dworski, o godzinie 8mej przedstawienie galowe w teatrze niemieckim. Po przedstawieniu objad głównych ulic miasta, do którego iluminacyi poczyniono ogromne przygotowania.

Program dnia jutrzejszego obejmuje: Zwiedzenie niemieckiego seminarium nauczycielskiego na przedmieściu Nowa Strana i nowych koszar Arcyksięcia Albrechta; wyjazd do Smiechowa i zwiedzenie tamtejszego kościoła parafialnego; zwiedzenie nowego muzeum; wyjazd do Królew. Winnic (Weinberge) i zwiedzenie budującego się tam kościoła oraz szkoły. Wieczorem obiad dworski, korowod z pochodniami i serenada, a o pół do 10tej wieczór u hr. Ernesta Waldsteina.

Sprawy krajowe.

(Budowa nowych kolei w Galicyi)

(§) Głównym celem budowy kolei z Szigetu na Delatyn, Kołomyje, Horodenkę do Wołoczysk, jest połączenie najżyźniejszych obszarów Podola i Pokucia z liniami węgierskimi w Szigecie i utworzenie tym sposobem komunikacyi na Peszt z Wiedniem i dalszemi rynkami zbytu płodów naszego kraju.

Wydział krajowy, uznając w całej pełni ekonomiczną doniosłość powyższego celu, w piśmie wystosowanym do Prezydum Namiestnictwa wyraził przekonanie, że cel ten dałby się z większą łatwością osiągnąć przez

— Ciekawość ukarana — szepnęła od niechcienia Andzia, patrząc z zajęciem w swój własny talerzyk — a potem zwracając się do niego z wyrazem współczucia: — Nie podać panu cukru? — spytała — obawiam się, żeby się panu twarz nie skrzywiła od takiej ilości kwasu.

Księżyc zeszedł już od godziny, powóz państwa Rudkowskich czekał przed gankiem, Jurek w ogromnym płaszczu płóciennym od kurzu, z cygarem przygotowanym na drogę miał minę obywatela wybierającego się na jarmark lub na wybory do Rady powiatowej.

— A, jak pan poważnie wygląda w tym płaszczu! — wykrzyknęła Andzia.

— Tylko w płaszczu? a czegoż mi to do powagi nie dostaje bez płaszcza? — zapytał podnosząc mimowolnym ruchem rękę do wąsów, które wprawdzie nie zbyt dawno, ale przecież już zaczęły sładnie prosperować na chlubę swego właściciela.

— O, nie wąsów, nie! niepotrzebnie je pan zaraz wyciąga na tapet, każdy je widzi, nawet przy księżycu.

— A bukiet! — wykrzyknął w tej chwili pan Baniewski, zapomnieliśmy o bukiecie.

— Ach mój Boże, jaka szkoda, teraz już za ciemno, ubolewała jego żona.

— Ależ nie nie szkodzi, to już innym razem, jeżeli państwo tacy łaskawi.

— Ja teraz jeszcze zerwę choćby kilka róż — ofiarowała się Andzia, na prawdę przy księżycu, to doskonale rwać można.

Zbiegła ze schodów i w chwilkę potem niebieska jej sukniaka jaśniała już w promieniach księżycyca na tle ciemnego trawnika przy grupie najpiękniejszych i najwyższych róż. Jerzy podążył za nią. Pan Baniewski machnął ręką.

— Im każdy pretekst do przebiegnięcia się dobry, byle w miejscu nie usiedzieć ale dobrze też pani dobrodziejka zrobiła, że nam przywozisz swego chłopca — Anusia się trochę rozerwała, a to nudzi się biedactwo tutaj.

— Ale co też takiego mówisz kochanku, niech droga pani temu nie wierzy — Henryś asystuje po całych dniach, zabawia, komplementa prawi i jeszczeby się miała nudzić — protestowała p. Baniewska.

Młodzi tymczasem stojąc przy różach, zamiast rwać bukiet cieszyli się, że przy blasku księżycyca wszystkie kolory inaczej wyglądają i że pajęczyna błyszcząca rosą, zdaje się być srebrną tkaniną.

— Kiedy pan tu przyszedł, to niech pan już rwie różę, bo tu tyle koleców — odezwała się Andzia, zapominając w tej chwili o wszystkich przykazaniach dotyczących miłości bliźniego.

— O ja wiem, różyczki kłują — odrzucił Jerzy — a najgorzej leśne — dodał rzucając jej przekorne spojrzenie.

— Tu są same ogrodowe — odparła niewinnie. I miała słusność, bo Jerzy także czuł w głębi duszy, że tu nic nie kłuło, nie raniło boleśnie, ani nawet nie dotykało w najłżejszy sposób — przeciwnie wszystko zdawało się pieścić miękko, wzrok, słuch, a przede wszystkim serce.

Pani Ludwika z Jerzym w milczeniu przejechali topolową aleję — wysmukłe, skąpane w srebrnym świetle pnie drzew, słały im lekkie cienie pod koła powozu, który toczył się cicho, prawie bez turkotu po równej i miękkiej drodze. Jerzy patrzył z zajęciem na nieproporcjonalnie wydłużony cień, jaki

już i w naturze chuda i długa czwórka stryja Marcina rzucała na przydrożny rów i sąsiednie ściernisko.

— Nic mi mameczka nie mówiła, że Baniewscy mają gości — odezwał się wreszcie.

— Albo ja tam wiedziałam? coś mi Baniewska wspominała raz w kościele, że się małej spodziewa, ale gdzie ja przy moich kłopotach mogę jeszcze pamiętać wszystkie sąsiedzkie plotki.

— To przecież nie żadna plotka — zaprotestował Jerzy.

— To że przyjechała nie — ale coś to w tem było, że ją tu przysłał, jakiś konkurent, którego ona nie chciała, czy tam matka — czy może dwóch konkurentów, już nie pamiętam doprawdy, bo mnie się to wszystko głowy nie trzyma, ale wiem, że mi Baniewska coś podobnego nagadywała.

Jerzy kręcił wąsy i już nie patrzył na szybko umykający cień powozu, tylko na końce swoich lakierków, błyszczące w świetle księżycyca.

— Nie pamięta mama żadnego nazwiska? — zapytał po chwili

— A jakiś tam Lechoński, czy Lechański, podobno bardzo uczony, coś mi się płacze po głowie, że jakieś broszury już wydawał, czy coś tam takiego.

Jerzy drgnął — gdyby był siedział w tej chwili na koźle zamiast Stefana, konie byłyby niezawodnie poczuły jak to źle, gdy ktoś na świecie nazywa się Lechoński i wydaje uczone broszury — ale ponieważ z tylnego siedzenia w powozie do koni i bata było dość daleko, więc tylko zapaka potarta w gwałtowny sposób o skrzydło powozu strzeliła nagle płomieniem i papieros przytknięty

do niej fuknął, jak gdyby miał zgorzeć od razu w ogniu rozdmuchanym zbyt energicznie.

— Lechoński, naturalnie — Jurkowi zdawało się, że jeszcze zanim usłyszał od matki to nazwisko, już w duszy był przekonany, że nikt inny tylko Lechoński mógł być tym konkurentem, potrzebnym jak dziura w moście. W szkołach się niecierpieli, później spotykając się w lwowskich salonach dwa razy o mały nie poobcinali sobie uszu. (Jerzy żałował teraz serdecznie, że tego póki czas nie zrobił) i takiemu to właśnie zachciało się panny Anny.

— Aha jutro! — mruknął Jerzy, ale w tem przypomniał sobie jakiego raka Andzia spiekała na wzmiankę o bałamutwie i zrobiło mu się bardzo nieprzyjemnie. Wypuścił z ust kłęb dymu taki olbrzymi, jak gdyby chciał zatopić w nim całego Lechońskiego wraz z jego doktoratem i rozprawą polityczną. Pani Ludwika chrząknęła parę razy i przysłoniła usta chusteczką.

— Palisz cygaro, czy też papierosa? — zapytała nieśmiało.

Jerzy nic nie odpowiedział, tylko papieros jego w postaci czerwonej iskry zakreślił w powietrzu szerokie koło i z krótkim syknięciem bólu spoczął w przydrożnym rowie, na którego dnie przebłyskiwała srebrna nitka wody.

Jerzy wyłożył nogi na przednią ławeczką i westchnął lekko zapewne za papierosem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

połączenie projektowanej przez Rząd kolei Sziget-Delatyn-Stanisławów z proponowaną siecią kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich z Tarnopola w kierunku Zaleszczyk, Skały i Mielnicy, dla której do sieci Sejm w uchwałach z dnia 23 listopada 1889 przeznaczył tytułem subwencji z funduszu krajowego, rentę dziesięcioletnią w kwocie rocznej 25.000 zł.

Już wówczas, przy uchwaleniu tej subwencji, na podstawie sprawozdania komisji administracyjnej, żywił Sejm nadzieję, że wymieniona sieć kolei wschodnio-galicyjskich stanie się zawiązkiem wielkiej arterii komunikacyjnej, która kiedyś mogłaby przez Horodenkę i Kołomyję łączyć się liniami węgierskimi w Szigecie.

Obecnie kiedy projekt budowy kolei z Szigetu do Galicyi jest bliskim urzeczywistnienia, nadeszła — zdaniem Wydziału krajowego — również chwila, w której myśl połączenia projektowanej sieci kolei wschodnio-galicyjskich z kolejami węgierskimi staje się sprawą aktualną.

Do połączenia projektowanej przez Rząd kolei Sziget-Delatyn-Stanisławów z siecią kolei wschodnio-galicyjskiej a mianowicie z jej główną linią Tarnopol-Zaleszczyki, nadawałaby się — zdaniem Wydziału krajowego — najlepiej kolej, wodząca od Delatyna na Kołomyję, Horodenkę do Zaleszczyk, gdyż kolej ta odpowiadałaby zarówno interesom ekonomicznym całej okolicy, jak intencjom niejednokrotnie przez Sejm objawionym. Już w r. 1883 uznał Sejm potrzebę budowy kolei, która począłaby powiaty trembowelski, skałcki, borszczowski, horodeński i zaleszczycki.

Połączenie Zaleszczyk i Horodenki z siecią istniejących kolei żelaznych było również przedmiotem uchwały sejmowej. Nadto uznał Sejm budowę kolei z Kołomyi do Horodenki za pożyteczną i pożądaną, a zarazem objawił gotowość przyznania materialnej pomocy dla tej kolei, która, jak wynika z badań dokonanych przez Towarzystwo kolei lwowsko Czerniowieckiej w r. 1889, dopiero przez przedłużenie jej do Zaleszczyk stałaby się rentowną. Powyższe uchwały sejmowe wskazują dowodnie — zdaniem Wydziału krajowego — że dla połączenia projektowanej sieci lokalnych kolei wschodnio-galicyjskich z projektowaną przez Rząd koleją Sziget-Delatyn-Stanisławów, linia Zaleszczyki Horodenka-Kołomyja-Delatyn, przedstawia kierunek najwłaściwszy, ekonomicznym interesom kraju i państwa najodpowiedniejszy, a przez Sejm nietylko w ogólności wytknięty, lecz w znacznej części nawet szczegółowo oznaczony.

Na tej podstawie Wydział krajowy oświadczył, że obok kolei Sziget-Delatyn-Stanisławów-Tarnopol, uważa budowę kolei z Zaleszczyk na Horodenkę i Kołomyję do Delatyna za nader pożądaną w interesie kraju i Państwa, a upraszając, aby Rząd sprawę budowy tej kolei wziął jak najrychlej pod rozwagę, dodał Wydział krajowy, iż gotów byłby przedstawić Sejmowi już na najbliższej sesji wniosek o przyznanie na ten cel stosownej subwencji ze skarbu krajowego, z warunkiem odpowiednich ofiar ze strony Państwa. Gdy sprawa ta pozostaje w ścisłym związku z wykonaniem uchwały sejmowej z r. 1890, dotyczącej się budowy kolei z Kołomyi do Horodenki, i gdy w tym przedmiocie Wydział krajowy, stosownie do polecenia w tejże uchwałce zawartej, zdać ma sprawę Sejmowi na sesji nadchodzącej, przeto Wydział krajowy uprasza Prezydium Namiestnictwa o jak najrychlejsze ile możności przedstawienie tej sprawy Ministerstwu.

Kilka gmin powiatu bohorodczańskiego, oraz właściciele i przedsiębiorcy kopalni ropy i wosku ziemnego w Dzwiniaczu i Majdanie, wnieśli do Wydziału krajowego prośbę o poparcie, aby kolej projektowana z Szigetu przez Delatyn do Stanisławowa przebiegała: Sołotwinę, Starunią, Bohorodczany i Łysiec.

Powyższą prośbę przedstawił Wydział krajowy również Rządowi, do możliwego uwzględnienia.

Sprawy parlamentarne.

Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia zwołanej na dzień 8 października Izby deputowanych znajdują się między innymi: Sprawozdanie komisji ekonomicznej o petycjach reprezentacji gminnej w Kluczowie wielkim i w Kluczowie małym powiatu kołomyjskiego, w sprawie sprzedaży gminie pastwisk skarbowych; sprawozdanie komisji dla kodeksu karnego o projekcie ustawy dr. Jacquesa, dr. Rosera i towarzyszy, względem odszkodowania niesłusznego zasądzonego; sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku deputowanych Mauthnera, Winterhollera i towarzyszy w sprawie wydania ustawy mającej na celu popieranie przedsiębiorstw budowlanych z mieszkaniami dla robotników; sprawozdanie komisji sanitarnej o petycjach austriackiego związku lekarzy, domagających się urzędzenia izb lekarskich, wreszcie pierwsze czytania wniosków poselskich o reformie

ustawodawstwa dotyczącego przywilejów i wydania ustaw dotyczących prasy.

Manewry w Królestwie Polskiem.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga: Wielkie ćwiczenia wojskowe w okręgu wojskowym warszawskim, właśnie się ukończyły.

Odbywały się one w takiej tajemnicy, jak nigdy przedtem, i dały dlatego powód do pogłosek o znacznej koncentracji wojsk na granicy zachodniej. Koncentracja ta w istocie miała miejsce, chociaż nie w takiej ilości, jak pisano. Generał Hurko kierował sam ćwiczeniami, na które zebrano 85 batalionów, 60 szwadronów i 224 dział; razem wzięto udział w ćwiczeniach 72.000 żołnierzy. Dowódcami byli generałowie: Krzywobłodzi (z Lublina) i Mirkowicz (z Warszawy). Obaj generałowie nie brali dotąd udziału w żadnej wojnie. Zadaniem słabszej armii było, niedopuszczyć do przejścia Wisły, a zadaniem silniejszej, przejść przez Wisłę. Długie półtorgodzienne sprawozdanie zamieszcza o tych manewrach *Russkij Inwalid*, ale zupełnie zamilcza, gdzie się one odbywały.

Pod Dęblinem (Iwanogodem) próbowano po raz pierwszy przeprowadzić przez rzekę kawalerję wraz z działami. Dwom sotniom kozaków wraz z dwoma działami, rozkazano przepłynąć się przez Wisłę, i na drugim brzegu zburzyć tor kolejowy, zniszczyć komunikację telegraficzną i znieść most, t. j. dokonać zadania, które, jak powiedziano wyraźnie w odnośnym rozkazie: „przypadnie prawdopodobnie niejednokrotnie kawalerji, w najbliższych kampanii wojennej“. Celem zaś utrudnienia tego zadania, wybrano miejsce szczególnie trudne i niebezpieczne, t. j. przy ujściu Wieprza do Wisły. Dla skoncentrowania łodzi, na których miano przewieźć działa, nie mieli koczacy innego materiału, jak tylko deski z furgonów i piki. W okamgnieniu rozebrano wozy, i zbudowano te łodzie w rodzaju tratw, poczem uskuteczono bez wypadku przeprawę. Stanąwszy na drugim brzegu, kozacy wykonali drugą część zadania: powyrwali szyny, poprzerywali druty telegraficzne i zburzyli most na Wieprzu. Wszystko odbyło się szybko, i w największym porządku, a generał Hurko wcale nieskory do pochwał, wyraził kozakom zupełne uznanie. Równocześnie odbywały się ćwiczenia z balonami. Pułkownikowi Orłowowi powiodło się na balonie „Moskwa“ dostać się w przeciagu czterech godzin z Modlina (Nowogeorgewsk) do odległego o 200 kilometrów Brześcia Litewskiego. Również próby z innymi balonami, wydały zadowalający rezultat.

Z Warszawy.

(Przyjazd ministra oświaty. — Wyrok. — Bezrobocie i niepokoje robotnicze).

Przyjazd ministra oświecenia, Delianowa, do Warszawy zapowiedziany na 30 bm. Profesorowie uniwersytetu otrzymali okólnikowe zawiadomienie, iż żadnych uroczystych przyjęć i przedstawień zbiorowych nie będzie, a minister zwiędzi uniwersytet w pełni prowadzonych zajęć, to jest, dopełni wizytacji auli podczas prelekcji. Wizytacja uniwersytetu i średnich zakładów naukowych w Warszawie ma trwać cały tydzień.

Wyrokiem siedeckiego sądu okręgowego, jak donosi *Gazeta Policyjna*, zostali skazani za samowolne przebywanie za granicą: ksiądz grecko-unicki, Józef Terlikiewicz, żona jego, Teofila, synowie: Piotr-Paweł, Jan-Piotr, i córka Filipina-Helena; dalej, ksiądz Michał Maścibrodzki, ksiądz grecko-unicki, Michał Szulakiewicz, żona jego, Ewa-Wiktoria, syn Witołd-Michał, córki: Marya-Filipina i Julia-Józefa; w końcu, Jan Paweł Bojarski i Andrzej Wereszczuk — na wieczne wygnanie z granic państwa i pozbawienie praw stanu, a w razie powrotu, na osiedlenie w Syberji.

Z Warszawy piszą:

Warszawskie bezrobocie, które się odbyło bardzo spokojnie, i przy bardzo ograniczonych wymaganiach strejkujących, ustało prawie zupełnie. Miały one na celu zapobiedz złemu traktowaniu robotników w drobnych zakładach przemysłowych. W pewnym takim zakładzie strejkujący, zaprzestając pracy, żądali np., aby wprowadzono te porządki godzin pracy, wysokości płacy robotniczej, terminów wypłaty etc., jakimi rządzi się wskazany przez nich duży zakład przemysłowy w tej samej gałęzi przemysłu. Po zawiadomieniu o tem, że do pracy nie przyjdą, przesiadywali czas bezrobocia w mieszkaniach, i unikali starannie wszelkich schadzki i zebrań.

Nieco ostrzejszy charakter miały niepokoje robotnicze, które jawnie wystąpiły w zeszłą niedzielę w Zawierciu. Przyczyny tu zresztą były zupełnie inne, mianowicie drożyzna chleba. Władze miejscowe w Zawierciu, jak i w kilku innych miejscowościach fabrycznych, ustanawiają taką na chleb. Ustanowiły więc ją i w zeszłym tygodniu, lecz piekarzom Zawiercia widocznie taksa ta

nie dogadzała, gdyż zaprzestali wypieku chleba. Nieszczęście mieć chciało, że największe rozdrażnienie robotników z tego powodu i z paru innych przyczyn, przypadło na niedzielę. To też piekarnie w Zawierciu ucierpiały na tem dość silnie, a podobno nawet właściciele piekarni wyszli nie bez szwanku.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili).

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, iż minister Giers, który jak wiadomo rozpoczął d. 22 b. m. dłuższy urlop uda się także na czas krótki do Paryża celem odwiedzenia swego syna zajmującego przy ambasadzie w stolicy francuskiej posadę pierwszego sekretarza. P. Giers powróci do Petersburga dopiero w pierwszych dniach listopada.

Rosyjski agent polityczny w Bucharze, jak piszą dzienniki petersburskie, starał się o dozwolenie emirowi bucharskiemu przyjazdu do Rosyji. Starania te odniosły pożądaną skuteczną emir wraz z liczną świtą przybędzie do Petersburga już w październiku.

Z okazji zamknięcia sezonu w ogrodzie zoologicznym, odegrały się tam burzliwe sceny. Rosyjscy studenci i uczniowie wyższych zakładów naukowych żądali odegrania zakazanej na nowo przez policję marsylianki; ponieważ orkiestra nie uczyniła zadość ich życzeniu, przyszło do gwałtownych zajść. Przywódcę zajść aresztowano; jest nim jakiś reporter dziennikarski, używający nieszczegółnej sławy.

Według *Birż. Wied.*, w dniu 25 b. m. nastąpiło podpisanie umowy o wypuszczenie nowej trzyprocentowej pożyczki rosyjskiej w sumie 500 milionów franków, sporządzonej w tej formie, w jakiej ma być przedstawiona do zatwierdzenia cara. Zrealizowanie pożyczki bierze na siebie syndykat, do którego przystępują: *Crédit Foncier, Banque de Paris et des Pays-Bas, Crédit Lyonnais* i firma Hoskie w Paryżu, *Handelsbank* w Kopenhagdzie, *Mendelssohn* i *Robert Warschauer* w Berlinie, *Hoppe* i *Spółka* w Amsterdamie, *Hambro* syn w Londynie, *Bank Wołgo-kamski*, *Bank międzynarodowy*, *Bank dyskontowy* i *Rosyjski bank* w Petersburgu. Powołany dziennik potwierdza, że pożyczka zaciągana jest wyłącznie na przeprowadzenie kolei i inne roboty publiczne.

Nota turecka w sprawie dardanejskiej.

Nota, jaką w sprawie dardanejskiej wystosowała Porta do ambasadorów Turcji za granicą, podpisana przez ministra spraw zagranicznych, Saïda baszę i nosząca datę 17 września, brzmi dosłownie, jak następuje: „Wiadomo panu, iż rosyjskie statki pocztowe ochotniczej floty pełniły służbę między Odessą a rosyjskimi posiadłościami na dalekim Wschodzie. Określony tym, płynącym pod flagą handlową dozwolony jest wolny przejazd przez Bosfor i Dardanele; gdy ich jednak niekiedy używano do przewozu żołnierzy i skazańców, przeto wydarzało się, że zatrzymywano je przez pomyłkę w wstępie do Dardanelów. Aby zapobiedz powtórzeniu się podobnych nieporozumień, musiała Porta komendantom Bosforu i Dardaneli przesłać dokładne instrukcje. Są to te same instrukcje, o których zawiadomiono rosyjską ambasadę i które wywołały w prasie zagranicznej głosy o rzekomem naruszeniu traktatów. Według dosłownego brzmienia udzielonych rozkazów okrętu ochotniczej floty, równie jak inne statki handlowe, będą miały wolny przejazd przez Dardanele. Jeśli na ich pokładzie znajdować się będą deportowani lub żołnierze, natenczas po uzgodnieniu przez rosyjską ambasadę zawiadomieniem, będzie im za pomocą cesarskiego *irade* dozwolony przejazd.

„Co się zaś tyczy statków pocztowych, przychodzących z dalekiego Wschodu z uwolnionymi ze służby żołnierzami, dozwoli im przejazd gubernator Dardaneli i zawiadomi o tem wysoką Portę. Z tego możesz pan przekonać się, iż nie stało się w tej mierze nic nowego i że dawny system będzie w dalszym ciągu zastosowany. Nie uczyniliśmy nic innego, jak to, żeśmy naszym władzom formalniej całe postępowanie wyjaśnili i to, powtarzam w tym celu, aby na przyszłość zapobiedz wszelkiemu nieporozumieniu. Uważałem za potrzebne powiadomić pana o rzeczywistym stanie rzeczy, abyś w swoim otoczeniu wszelkie pod tym względem wątpliwości rozprószył. — *Said*“.

KRONIKA

Lwów, 28 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły miejscowej Radzie szkolnej w Zarzeczu, w powiecie jasielskim,

na odbudowanie szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Maurycy hr. Mycielski**, korespondent nasz paryski, który obecnie bawił czas jakiś w Warszawie, wyjechał już do Paryża.

— **Zamiast wieńca** na trumnę s. p. Antoniego Andaházego, c. k. radcy Namiestnictwa, złożyli na rzecz funduszu zapomogowego dla wdów i sierot o urzędnikach i sługach władz politycznych urzędnicy c. k. Namiestnictwa we Lwowie kwotę 118 zł.

— **Liczna publiczność** odprowadziła wczoraj trumnę s. p. Walentyny Horoszkiewiczowej na miejsce wiecznego spoczynku. Obok wielu dawniejszych wdzięcznych uczennic zmarłej postępowały grona krewnych i przyjaciół zacnego domu. Obecni byli członkowie Wydziału krajowego: dr. Hoszard i p. Romanowicz, wiceprezydent miasta dr. Marchwicki, dr. Małeki, członek kraj. Rady szkolnej p. Bol. Baranowski, p. Mieczysław Baranowski i t. d. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kanonik Rudolf Lewicki, członek Rady szkolnej krajowej. Trumnę, złożoną w grobowcu familijnym na ementarzu Łyczakowskim, pokryto licznymi wieńcami. Między innymi były wieńce od wdzięcznych uczennic, od Czytelnicy dla kobiet, od Maryi Zagórskiej, od Kamili Poh i od rodziny Frenklów.

— **Śluby**. W ubiegłą sobotę odbył się u Oo. Bernardynów ślub p. Kazimierza Stojałowskiego, właściciela dóbr ziemskich, z panną Anną Pajęczkowską, córką s. p. Józefa Pajęczkowskiego, dyrektora Tow. kred. ziemskiego, i Maryi z Szumańcowich.

Jutro, w dzień św. Michała, odbędzie się w kościele św. Michała, o godzinie 7 wieczór, ślub panny Kamili Czyżewicz, córki urzędnika dyrekcji kolei Państwowych, z dr. Wincentym Wieniawą Chmielewskim, kandydatem adwokackim we Lwowie.

W kaplicy pałacu biskupiego w Tarnowie pobożogłówny został we czwartek, dnia 24 b. m. związek małżeński p. Emila Piskorza, kupca z Przemysła, z panną Fryderyką Walcherówną, córką starszego zarządcy c. k. poczty i telegrafów w Tarnowie.

— **Towarzystwo aptekarskie galicyjskie** odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie we Lwowie pod przewodnictwem p. Wiewiórskiego. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości przłożone przez sekretarza p. Jabłonowskiego sprawozdanie wydziału, zamknięcie rachunków, sprawozdanie z administracji domu i z zarządu czasopisma fachowego, oraz sprawozdanie z wydawnictwa polskiego komentarza do farmakopei austriackiej i udzielono wydziałowi absolutoryum.

P. Mańkowski z Przemysła postawił wniosek utworzenia własnej kasy chorych. Sprawę tę odesłano do wydziału.

Prezesem wybrany został p. Wiewiórski, zastępcą p. Łazowsky, zaś do wydziału weszli: pp. Gruszczyński, Jabłonowski, Piepes, dr. Rucker, Reihn, Włodzimirski, Lisowski. Zastępcami wybrano 8 głosami: pp. Grabowskiego i Lachowicza, Podgórskiego zaś 3 głosami p. Englendera Hermana.

— **Towarzystwo „Harmonia“**, ku utrzymaniu kapeli miejskiej, odbyło wczoraj walne, a dość burzliwe zgromadzenie, na którym wydział zaproponował usunięcie dotychczasowego kapelmistrza, p. Falla, z kierownictwa kapeli. Referent wydziału p. Mussil przedłożył motyw tej propozycji. Po obszernej nader ożywionej dyskusji uchwalono wybrać specjalną komisję dyscyplinarną z 7 członków, któraby wspólnie z wydziałem jeszcze raz dokładnie zbadała zarzuty p. Fallowi uczynione i sprawozdanie swoje przedłożyła walnemu zgromadzeniu.

— **Wybory** naznaczone na 29 b. m. do zarządu kasy chorych m. Lwowa i do wydziału odbędą się według ogłoszenia zarządu w dniu jutrzejszym o godzinie 10 przed południem.

— **Wystawa prac uczeń M. Harsimowicza**, artysty malarza, otwartą została dziś, d. 28 b. m., i trwać będzie do 1 października, codziennie od godziny 11 do 4 po południu przy ulicy Kopernika l. 9, II. piętro.

Kurs nauki rysunków i malarstwa dla pań rozpoczyna się z dniem 1 października b. r.

— **Resursa urzędnicza** przeniosła się w dniu dzisiejszym do nowego lokalu przy ulicy Sobieskiego l. 4 na I. piętrze.

— **Klub szermierzy** zawiadamia, że z dniem 1 października przenosi się do domu przy ulicy Jagiellońskiej l. 12 (Rejtana l. 1) II. piętro.

— **Strejk**. Dowiadujemy się, że pomocnicy introligatorscy zawiadomili swoich majstrów w sobotę, że począwszy od poniedziałku, t. j. od dzisiaj, zaprzestają roboty, w skutek nieuwzględnienia żądań podwyższenia płac i zmniejszenia godzin pracy.

— **Usiłowane samobójstwo**. Ludwika recte Jadwiga Kovanowa, sługa, 30 lat licząca, otrzymawszy wczoraj zrana wiadomość o śmierci swego dziecięcia, rzuciła się z ganku drugiego piętra na podwórce domu pod l. 11 przy ulicy Żółkiewskiej. Należy atoli wątpić, czyli rzeczywiście miała zamiar pozbawienia się życia, gdyż z ganku tego skoczyła najpierw na dach jednopiętrowego budynku oficynowego, a

złota dopiero na podwórzu. Kowanowa, która nie doznała niebezpiecznych obrażeń, odstawiono do szpitala powszechnego.

— Dzieciobójstwo. W nocy na 26go b. m. powiła dziećmi Katarzyna Wituszyńska, 23-letnia sługa, pozostająca w obowiązku we dworze w Rudnie, a przywiózłszy dziećmi wczoraj do Lwowa pod pozorem umieszczenia go tu u swej siostry, zaniosła je w debry koło lasku cesarskiego. Przybywszy na miejsce — jak twierdzi — przekonała się, że dziećmi już nie żyło, gdyż po drodze przez silne owinięcie chustką i przyciskanie go do siebie zadusiła je. Wituszyńska, która przyznała się do rozmyślnego pozabawienia życia niemowlęcia, a już raz przed laty karana była za porzucenie dziecka, uwięziono. Zwłok dziećmi, porzuconych w rzeczonych debrach przez Wituszyńską, dotąd odszukać nie zdołano.

— Pociągi spacerowe ze Lwowa do Brzuchowic przestają kursować, począwszy od dnia jutrzejszego. Donosi o tem gen. Dyrekcya kolei Państwowych.

— Z obserwatorium o. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 28-go września 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 26 września, do godziny 12 w południe dnia 28 września 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2-3), stan nieba zmienny, a powietrze wilgotne (62 proc. wilgotności względnej); opad: deszcz wysokość opadu 0.4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +11.1°C, najwyższa +18.4°C wczoraj po południu, najniższa +5.0°C w nocy z soboty na niedzielę.

Wczoraj mieliśmy pogodę, dziś rano się zachmurzyło i pada deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwykła 775 do 770 w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 767 mm.

Prognoza na dobę dnia 29 września 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), srednia temperatura doby około +10.0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

We środę stan powietrza niezmienny.

— Złote wesele. Łubno, w jasielskiem, doczekało się rzadkiej uroczystości. W dniu 21 b. m. obchodzili tam „złote wesele“ Karol i Emilia z Bielańskich Szeraszyc-Hupkowie. W ichym, a znanym z obywatelskich cnót domu Łubieńskim zebrała się liczna rodzina i życzliwi z bliskich i dalekich stron. W kościele miejscowym, którego jubilei byli częstymi do brodziejami, dopełnił ceremonii kościelnych sędziwy ks. kanonik Zwoliński z Dukli w asystencji kan. ks. Szałaja z Korczyni, miejscowego proboszcza i okolicznego duchowieństwa. Przy tej uroczystości odczytał ks. proboszcz Szura umyślnie nadesłane arcybiskupskie błogosławieństwo najprz. biskupa przemyskiego, u dzieleniu jubilatów w dowód uznania ich stałego przywiązania do kościoła i umoralniającego wpływu na lud. I lud ten o jubilatów nie zapomni. Zieleni i wieniec, zdobiące kościół, były dziełem włóciarek łubieńskich. Po wysłuchaniu Mszy św. podejmowali „państwo młodzi“ po staropolsku swych gości. Pośród setki osób najliczniej reprezentowane były domy Bielańskich i Przyłęckich, jako najbliższe jubilatów. Przy toastach wypowiedział ks. Siedlecki ustnie przekazane drugie błogosławieństwo arcybiskupskie najprz. ks. biskupa tarnowskiego. Nad ranem rozjęchali się sąsiedzi, życząc czerstwej młodej parze wesela — „dyamentowego“.

— Z Tarnopola piszą nam: Zmarł tu, dnia 19 b. m. s. p. Kajetan Prawdzie Wszelaczyński, powszechnie znany i poważany obywatel, w 54 roku życia. S. p. Kajetan, ongi właściciel znacznej części dóbr Kuczyńskie, zajmował się swego czasu gorliwie sprawami autonomicznymi, głównie szkolnymi, a następnie osiadłszy w Tarnopolu, objął naprzód dyrekcję istniejącej swego czasu spółki rolniczej tarnopolskiej, później agencję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, będąc zarazem bardzo czynnym członkiem zarządu oddziału Towarzystwa gospod. w Tarnopolu. Poważali go i cenili wielce zarówno sfery towarzyskie, jak właściańskie, dla wielkiej prawości charakteru, a dom jego służył zawsze wielką gościnnością. To też w obrzędzie pogrzebowym zaznaczył się udział wszystkich warstw tutejszego społeczeństwa, któremu ubył mąż tak zacny i poważany. Po nabożeństwie i licznych mszach żałobnych w kościele farnym, przy współudziale Towarzystwa muzycznego, liczne grona krownych, przyjaciół i znajomych s. p. Kajetana, z bliskich i dalszych okolic przybyłych, odprowadziły trumnę na ementarz tarnopolski. Towarzyszyło jej również całe kolegium OO. Jezuitów z rektorem ks. Mniskiewiczem na czele. Ks. rektor wygłosił nad grobem podniosłą mowę żałobną, w której przedstawił s. p. Kajetana jako dobrego katolika, troskliwego ojca rodziny i pożytecznego członka społeczeństwa,

do którego w zupełności stosują się słowa: *Beati mortui qui in Domino moriuntur.*

— Z Czerniowic. Miejscowa *Gazeta Polska* donosi, że prezydent miasta p. Antoni Kochanowski ofiarował na rozszerzenie sali w Czytelnicy polskiej w Czerniowcach kwotę 20 zł. Na ten sam cel ofiarował 25 zł. hr. Kalinowski, właściciel Zastawnej.

P. Łodygowski, dotychczasowy konsul rosyjski w Czerniowcach, z okazji ustąpienia z tego stanowiska, nadesłał na ręce prezydenta p. Kochanowskiego kwotę 100 zł. z życzeniem, ażeby ją skapitalizowano i odsetki corocznie rozdzielano pomiędzy ubogich miasta Czerniowic.

— Stara miłość. W Temeszwarze odbył się w tych dniach ślub 78-letniego p. Aronsohn z panią Katarzyną Markbreiter, 64-letnią wdową. Romans, zakończony obecnie małżeństwem pary, mającej razem lat 142, zaczął się przed 47-miu laty. Wówczas byli oni zaręczeni, lecz na dwa dni przed ślubem przyszło między nimi do zajścia, skutkiem którego rozeszli się. Narzeczona poślubiła innego, p. Aronsohn ożenił się również; oba małżeństwa pozostały bezdzietne. Przed dwoma laty owdowieli oboje, poczem spotkali się w Gleichenbergu; stara miłość odezwała się w młodych widocznie, mimo wieku, sercach, i pobrali się.

— Michał Pasewicz, Polak, który na bulwarze des Italiens przywitał w. ks. Aleksęgo okrzykiem „Vive la Pologne!“ oddany został, podług wiadomości pism francuskich, pod obserwację psychiatryczną profesorowi Mottet, ponieważ jest przypuszczenie, że cierpi na pomieszczenie zmysłów.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** „Faust“ dany w sobotę, dnia 26 b. m. zgotował słuchaczom wiele chwil prawdziwie artystycznego zadowolenia. Były one wprawdzie przeplatane mniej szczęśliwymi — można to powiedzieć zarówno o całości, jak i o niektórych partjach solowych. Jednakże, dzięki solistom a głównie znakomitej parze artystów, którzy odtwarzali dwie główne postacie — pannę Pawlikównę i p. Myszudę, wieczór pozostał wspomnienie bardzo miłe.

P. Myszuga zdawał się być cokolwiek nieusposobionym pod względem głosu — niedyspozycya ta jednak ograniczyła się na kilku dźwiękach górnych, które z mniejszą niż zwykle łatwością wychodziły. Za to jednakże, artysta podał nam tyle prawdziwie prześlicznych ustępów, tak misternie wykończonych, takim zasobem uczucia uposażonych, że znowu zmuszeni jesteśmy złożyć mu gorące słowa uznania. Zwłaszcza ustępy liryczne, z których bądź co bądź partya przeważnie się składa, podobały się nam nad wyraz. Nie mniej wyznać należy, że w porównaniu do „Faustów“ jakich słyszeliśmy na naszej scenie — oczywiście, mamy na myśli najlepszych — p. Myszuga wiele posiada w tej partyi momentów nowych, odmiennie pojętych a zawsze nader szlachetnych.

Chwilą prawdziwie radością dla wszystkich zwolenników opery, było ukazanie się na scenie, sympatycznej i inteligentnej spiewaczki, panny Maryi Pawlikówny — która powraca znowu w całej pełni swych cennych, wysokich zalet. Głos brzmiał bardzo czysto a nawet po pewnem rozspiewaniu, stracił owo właściwe sobie, lekkie przysłonięcie i dawał dźwięki, zwłaszcza górne, prześliczne. Duet z Faustem był koroną całej opery, do ustępów jednak bardzo ładnych zaliczamy równie baladę i tercet końcowy. Odpiewanie balady, tak było poetyczne i pełne wdzięku, iż bylibyśmy byli radzi wszystkie oklaski, złożone artystce po arcy klejnotami, przeniesie na baladę — coż jednak robić, kiedy najskłonniejszą do oklaskiwania część publiczności zawsze potrzebuje nuty wysokiej, aby zapałem wybuchać...

Trzeci z kolei miejsce należy się (pomiędzy p. Kasprowicową, doskonałą jak wiadomo Martę), p. Teodorowi Borkowskiemu, który spiewał Walentyna. Spiewał go z powodzeniem jak zwykle — za ową zaś większą niż zazwyczaj dozę uczucia, wlaną w spiew, należały mu się rzetelnie te liczne oklaski, jakie zbierał.

Mefisto nie był najsilniejszą stroną przedstawienia, mimo to, dalecy jesteśmy od tego, aby panu Zegarkowskiemu odmówić wszelkich zdolności i zalet. Akt pierwszy i drugi przeszedł szczęśliwie, w trzecim „inwokacya“ była stonkowo bardzo dobrą, dopiero czwarty się nie udał. W grze wiele było szczegółów udatnych. Głos p. Zegarkowskiego jest — jak się zdaje — nieco nadforsowany, mimo młodego wieku artysty. Szkoda, gdyż jest tu muzykalność i temperament artystyczny.

Orkiestra fatalnie się spisywała, zwłaszcza blacha była sromotnie nieczystą. Chóry w drugim akcie bardzo nie miłe sprawiły wrażenie. Cały ciężar powodzenia spektaklu polegał na solistach.

(n) **Koncert „Lutni“** odbył się wczoraj z sukcesem najzupełniejszym — artystycznym i materyalnym. Sala była przepełniona — spiewaków, odkrytych laurami wycieczki do Pragi, przyjmowano nader gorąco. Bliższe szczegóły koncertu pozostawiamy do numeru następnego.

Repertuar teatralny. Dziś, w poniedziałek, przedstawienie składane, na dochód ciężką niemocą złożonego artysty sceny tutejszej Kornela Starzewskiego. — Jutro, we wtorek, o godzinie 3 po południu „Nasze żony“, komedia w 5 aktach Mosera i Schönhana. Wieczór o godzinie 7 „Halka“, opera w 4 aktach Moniuszki, ostatni gościnny występ pana Aleksandra Myszugi tenora opery warszawskiej, panny Maryi Pawlikówny artystki opery lwowskiej, i pp. Teodora Borkowskiego i Henryka Zegarkowskiego, artystów opery warszawskiej. — We środę po raz pierwszy „Czarna dama“, komedia w 4 aktach Wittmana i Herzla.

Sprawozdanie dyrekcji teatru hr. Skarbka z sezonu teatralnego w r. 1890/91 w teatrze hr. Skarbka:

Sezon teatralny w roku 890/1 rozpoczął się po powrocie personalu dramatycznego z Krynicy, w dniu 27 sierpnia 1890 roku przedstawieniem komedii Fredrowskiej, pod tytułem: „Zemsta“, trwał zaś do dnia 7 czerwca 1891, w którym to dniu otworzono teatr letni.

W ciągu tego czasu odbyło się przedstawień 325, z których przypada na dramat, komedję i farsę przedstawień 178, a na operę i operetkę przedstawień 147.

W dziale dramatu, komedji i farsy przedstawiono sztuk 92, a to: oryginalnych 41, tłumaczonych 51.

W tej cyfrze mieści się sztuk nowych 35 (12 oryginalnych i 23 tłumaczonych), wznowionych 19 (5 oryginalnych, 14 tłumaczonych), z dawnego repertuaru 38 (24 oryginalnych, 14 tłumaczonych).

Do nowych, po raz pierwszy przedstawionych sztuk należą:

a) oryginalne: „U doktora“ (2 razy), „Antea“ (2 razy), „Pierwiosnki“ (4 razy), „W domu i za domem“ (2 razy), „Nasza naina“ (1 raz), „Klub kawalerów“ (14 razy), „Nicareta“ (1 raz), „Tola“ (2 razy), „Teś“ (8 razy), „Lew sejmowy“ (2 razy), „Zaręczyny Zosi“ (2 razy), „U ciotuni“ (1 raz);

b) tłumaczone: „Mateczka“ (2 razy), „Niebieska grota“ (2 razy), „Szalone gonitwy“ (4 razy), „Na przelomie“ (2 razy), „Honor“ (2 razy), „Wesele w Walenii“ (3 razy), „Nieboszczyk Toupinel“ (4 razy), „Wdowa Duroselle“ (1 raz), „Zwykłe dzieje“ (2 razy), „Telegram“ (1 raz), „Rozwód Julietty“ (2 razy), „Żona papy“ (3 razy), „Marzenia mojej żonczki“ (1 raz), „Ostatnia miłość“ (3 razy), „Oje nasz“ (1 raz), „W oczach mamusi“ (1 raz), „Wesołe małżeństwo“ (3 razy), „Fałszywe drogi“ (2 razy), „Szalony pomysł“ (7 razy), „Raj utracony“ (4 razy), „Państwo Moulinard“ (2 razy), „Thermidor“ (2 razy).

Wznowiono sztuki następujące:

a) oryginalne: „Polowanie na męża“ (2 razy), „W Alpach“ (1 raz), „Wileki człowiek do małych interesów“ (2 razy), „Konfederacy Barscy“ (2 razy), „Barbara Radziwiłłówna“ (1 raz).

b) tłumaczone: „Fromont junior i Rissler senior“ (2 razy), „Rodzina Furjuszów“ (3 razy), „Jan Jurga“ (3 razy), „Poczwarka“ (2 razy), „Walka kobiet“ (2 razy), „Marya Stuart“ (2 razy), „Dama z kamelią“ (3 razy), „Makbet“ (2 razy), „Dalila“ (2 razy), „Odetta“ (2 razy), „Wiele hałasu o nic“ (2 razy), „Syn Giboyera“ (3 razy), „Sen noy letniej“ (6 razy), „Nitka jedwabiu“ (2 razy).

Z dawnego repertuaru były przedstawione następujące sztuki:

a) oryginalne: „Zemsta“ (2 razy), „Oj, mężczyźni!“ (4 razy), „Gwiazda Syberyi“ (3 razy), „Małżeństwo Apfel“ (1 raz), „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz“ (1 raz), „Livia Quintilla“ (1 raz), „Dzienniczek Justysi“ (1 raz), „Złoty cielec“ (2 razy), „Dwór w Władkowicach“ (1 raz), „Wiolek i Wacek“ (1 raz), „Hulaj dusza“ (4 razy), „Kościuszko pod Racławicami“ (4 razy), „Krakowiaci i górale“ (1 raz), „Mazepa“ (1 raz), „Dom otwarty“ (2 razy), „Dziady“ (3 razy), „Dzika różyczka“ (2 razy), „Dramat jednej nocy“ (1 raz), „Grube ryby“ (2 razy), „Przed ślubem“ (2 razy), „Wujaszek Alfonsa“ (1 raz), „Wielkie bractwo“ (1 raz), „Przed śniadaniem“ (1 raz), „Śluby panińskie“ (2 razy).

b) tłumaczone: „Walka o byt“ (1 raz), „On ma trzy żony“ (1 raz), „Nasi najserdeczniejsi“ (1 raz), „Handlarka uśmiechów“ (7 razy), „Hrabina Sara“ (1 raz), „Spirytyści“ (1 raz), „Marnotrawca“ (1 raz), „Trójka hultajska“ (1 raz), „Na wędkę“ (1 raz), „Fortepian Berty“ (1 raz), „Adrianna Lecoureur“ (1 raz), „Partya pikiety“ (1 raz), „Na łasce zięcia“ (1 raz), „Wzbudziło się w niej serce“ (1 raz).

Z powyższych wymienionych 92 sztuk przypada na dramat 29 (10 oryginalnych, 19 tłumaczonych), na komedję 51 (29 oryginalnych, 22 tłumaczonych), na farsę 12 (2 oryginalne, 10 tłumaczonych)

Z liczby 178 przedstawień było poświęconych 77 sztukom oryginalnym, a 101 sztukom autorów obcych.

Na dramaty i komedje przypada 151 przedstawień, na farsę 27.

Największą ilość razy był przedstawionym „Klub kawalerów“, a mianowicie 14 razy, następnie, „Teś“ 8 razy, „Szalony pomysł“ 7 razy, „Handlarka uśmiechów“ 7 razy, „Sen noy letniej“ 6 razy, „Pierwiosnki“, „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ „Hulaj dusza“, „Kościuszko pod Racławicami“, „Szalone gonitwy“, „Nieboszczyk Toupinel“, „Raj utracony“ po 4 razy; „Gwiazda Syberyi“, „Dziady“, „Wesele w Walenii“, „Żona papy“, „Ostatnia miłość“, „Wesołe małżeństwo“, „Rodzina Furjuszów“, „Jan Jurga“, „Marya Stuart“, „Dama z kamelią“, „Syn Giboyera“ po 3 razy. 34 sztuk wystawiono po 2 razy, reszta po 1 razie. (O. d. n.)

Prof. Zigarelli z Petersburga, znany orientalista, bawi od kilku dni w Krakowie, zajęty badaniem starych rękopisów gruzyjskich, których podobno żadna biblioteka europejska nie zawiera tyle, ile nasze muzeum Czartoryskich.

W Paryżu umarł znakomity malarz-dekorator, Lavastre. Zmarły był w swoim zawodzie artystą prawdziwym. Cały Paryż podziwiał wspaniałe i piękne dekoracje Lava tre'a, których dostarczał teatrom paryskim, a mianowicie Operze i Komedji francuskiej. Liczył lat 57 i był kawalerem Legii honorowej.

„Miss Holyett“, słynna operetka Audrana, zesza nareszcie z afisu teatru *Folies Dramatiques*, po 350 przedstawieniach. Nie bywały to sukcesy. Śliczna ta operetka obiegła prawie wszystkie sceny europejskie! Kiedyż zawita do Lwowa?

Thermidor. Legouvé, najstarszy członek Akademii francuskiej, napisał list do swego kolegi, ministra F. Eyquina, prosząc o cofnięcie zakazu przedstawiania „Thermidora“. Dotąd nie znana jest decyzja rady ministrów.

Wystawa berlińska sztuki, została zamknięta; mimo tego dzienniki umieszczają jeszcze retrospektywne o niej uwagi. Między innymi w *Neue fr. Presse* pojawiły się obecnie dwa felietony, w których dużo i pochlebnie jest o Polakach. Najpierw, jak zwykle, o Pochwaliskim, który stał się *enfant gâté*, niemieckich sprawozdawców, potem o wykintnych wojskowych obrazach Ajdukiewicza, umieszczonych w austriackim oddziale. Przechodząc do polskiego oddziału powiada felietonista *Nowej Presse*, że ludy słowiańskie najświetniej są przedstawione przez Polaków; największy w tym dziale obraz „Kazanie Skargi“ Matejki, już sam temat, pomijając artystyczne wykonanie, jest rozumnie wybrany; artysta postanowił sobie przedstawić na różnych charakterystycznych postaciach, potężne wrażenie kazania, i to mu się udało w niesłychany sposób! Obok Matejki wymienia autor niezrównanego Brandta, prace Chełmońskiego, Szindlera, z wielkim naciskiem portrety Bilińskiej, która się na tem polu okazała mistrzynią rzadkiej siły. Polacy artyści — kończy felietonista — którzy żyją w Krakowie, Monachium, albo tu, w Paryżu i w różny h uczą się szkołach, mają jednak wszyscy wspólną narodową cechę.

Z powodu odmowy literatów francuskich, obradujący w Berlinie obecnie zjazd literatów i dziennikarzy, z międzynarodowego, jak projektowane początkowo, zamienił się w kongres niemiecko-austriacki. Flascio to tem jest zupełniejsze, że wszystkie pierwszorzędne niemieckie powagi literackie, jak: Spielhagen, Fontane, Sudermann, Wilbrandt i t. p., świeciły nieobecnością, a rej wodzili dziennikarze *minorum gentium*, reporterowie, oraz artyści i artyści tamtejszych teatrow. W takich warunkach wspólne narady, zabawy i wycieczki przedstawicieli świata literackiego i dziennikarskiego niezbyt ciekawe robiły wrażenie. Brak zresztą był wszelkiej spójni. Obradowano i bawiono się w odrębnych kółkach, mierzących się nawzajem nieprzychylnem spojrzeniem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Rady nadzorczej Banku krajowego.

(§) Dnia 26 b. m. odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Banku krajowego, na którym dyrekcya zawiadomiła Radę, iż mimo podwyższenia stopy procentowej austro-węgierskiego Banku, stopa procentowa od eskontu i lombardu w Banku krajowym na razie podwyższoną nie zostanie.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło Bank krajowy i gal. Bank kredytowy we Lwowie, iż zgadza się na udzielenie im koncesji na założenie galicyjskiego Towarzystwa handlowego, pod warunkiem przyjęcia niektórych mało znaczących zmian w statucie. Oba banki zgodziły się na tę zmianę, zatem formalne udzielenie koncesji, przysługujące już tylko J.E. P. Namiestnikowi, niebawem nastąpi.

Bank krajowy, mający po myśli §. 10 statutu Towarzystwa handlowego prawo mianowania jednego członka Rady nadzorczej tego Towarzystwa, powołał na ten urząd dyrektora Kasy Oszczędności lwowskiej, p. Franciszka Zimę.

Wydział krajowy wezwał Bank krajowy do poczynienia wniosków, celem zaopiekowania się sprawą parcelacji gruntów. Dyrekcya Banku zaprojektowała założenie osobnej spółki parcelacyjnej, do którejby Bank kraj. ze znacznym przystąpił udziałem.

Rada nadzorcza Banku kraj. wybrała do zbadania tej sprawy osobną komisję, która na jednym z następnych posiedzeń wystąpi ze stosownymi wnioskami.

Wydział krajowy zawiadomiał dalej Bank krajowy do oświadczenia się, czy i pod jakimi warunkami mógłby stworzyć dział kredytu melioracyjnego.

Rada nadzorcza na wniosek dyrekcyi uchwała wykazać Wydziałowi krajowemu trudności w prowadzeniu tego działu, postawiła wszakże stosowne wnioski i warunki, pod jakimi Bank krajowy przy pomocy i gwarancji kraju mógłby się podjąć prowadzenia tego działu.

C. k. Rząd przyznał Bankowi krajowemu udzielenie poręki dla kredytu przy podatku spożywczym od piwa.

Rada nadzorcza uchwała na wniosek dyrekcyi stosowne dla tego interesu przepisy.

W końcu załatwiła Rada nadzorcza kilka spraw bieżących, a mianowicie: podania o pożyczki hipoteczne i komunalne, oraz zamianowała asystentem Banku p. Emila Trzcinińskiego.

Zarząd kolei Karola Ludwika zawiadomił zarządy kolei w Królestwie Polskiem, że z powodu przejścia rzeźniczej kolei na rzeź Skarbu, wydawanie biletów bezpłatnej jazdy dla urzędników tamtejszych kolei i ich rodzin zostało wstrzymane.

Targ zbożowy. *)

Dnia 28 września 1891.

Lwów, pszenica 10 25 do 11—, żyto 8 75 do 9 25, jęczmień 7— do 7 50, owies 7— do 7 50, rzepak 13— do 14 15, groch 7 50 do 9—, wyka — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 35— do 45—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 10— do 10 70, żyto 8 60 do 9 05, jęczmień 6 70 do 7—, owies 6 40 do 7—, groch 6 80 do 9—, wyka — do —, rzepak 13— do 13 25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32— do 42—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 10 30 do 11 25, żyto 8 25 do 9 40, jęczmień 7— do 7 75, owies 7— do 7 75, groch 7 50 do 10—, wyka — do —, rzepak 13— do 13 50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 35— do 46—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 10— do 10 80, żyto 8 50 do 9—, jęczmień 7— do 8—, owies 6 50 do 7—, groch 7— do 8—, wyka — do —, rzepak 13— do 13—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 34— do 45—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel 55— do 60— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 18 50 do 19 50 zł.

Brak chęci do dalszych transakcyj. Kupcy wstrzymują się z odbiorem zboża przeznaczonego teraz do dostawy.

*) Przewidywane wzmocnienie

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzowiczowa - Wdowa Stefania powróciła wczoraj z zamku Solca, pod Karwinem, do Laksenburga.

Fremdenblatt i inne dzienniki wiedeńskie donoszą, że Najd. Arcey. Albrecht uda się wkrótce do Galicyi, celem zwiedzenia i oznaczenia terenu, na którym w roku przyszłym mają się odbywać manewry cesarskie.

O stanie zdrowia p. prezesa gabinetu, hr. Taaffego, nieznajdujemy w najświeższych dziennikach wiedeńskich żadnej wzmian-

ki, co zdaje się być najlepszym dowodem, iż rekonwalescencya dostojnego pacyenta czyni pocieszające postępy.

Najj. Pan raczył dowiadywać się z Pragi o zdrowie p. prezesa.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł notariusza, Jana Błonarowicza, z Mikołajowa do Monasterzysk.

W Ministerstwie wyznał i oświaty odbędzie się jutro, we wtorek wieczorem, przyjęcie członków międzynarodowego statystycznego instytutu.

Radca sekcyi, dr. Stibral, jeden z komisarzy austriackich dla odbywających się właśnie w Monachium rokowań handlowych z Włochami, przybył przedwczoraj do Wiednia, celem złożenia p. Ministrowi handlu sprawozdania o stanie tych rokowań, a zarazem zasięgnięcia instrukcyi co do negocjacyi dla zawarcia traktatu handlowego z Serbią. *Fremdenblatt*, donosząc o tem, stwierdza, iż zawarcie traktatu z Włochami dozna prawdopodobnie krótkiej zwłoki, albowiem ciągle jeszcze zachodzą punkta sporne, wymagające wygładzenia.

Wedle *Fremdenblattu*, nieulega już żadnej wątpliwości, iż Rząd ma zamiar upaństwić kolej północną Cesarza Ferdynanda, przed upływem nowej koncesyi. To samo da się także powiedzieć o kolei południowej.

Z Berlina telegrafują prywatnie do dzienników wiedeńskich, że według obiegującej pogłoski car w czasie przejazdu przez Berlin miał zapewnić ks. Leopolda, który przybył na jego powitanie, iż odwiedzi cesarza Wilhelma w Berlinie, skoro tylko pozwoli mu na to jego dyspozycje. Nieobecnosc kanclerza Capriwiego przy przyjęciu cara tłumaczy tem, że monarcha rosyjski wyraził życzenie, aby nie było żadnego oficjalnego powitania.

Pruski minister handlu Berlepsch, zwiędając w tych dniach wystawę elektryczną w Frankfurcie nad Menem, odwiedził giełdę i tu oświadczył, że przedstawiciele handlu i przemysłu mogą spokojnie oddać się pokojowym zajęciom, ponieważ szerzone postrachy pozbawione były realnego gruntu. Najlepszą rękojmią pokoju jest wola cesarza, który zgodnie z wolą narodu pragnie utrzymania pokoju.

Parlament ma być zwołany około 10 listopada, co się zaś tyczy sejmu pruskiego, to zbierze się on w zwykłym terminie, około połowy stycznia.

Z Badenu przychodzą wiadomości o wielkiej klęsce stronnictwa narodowo liberalnego w odbytych onegdaj wyborach do sejmu badenkiego. We wszystkich dawniejszych fortcach narodowo-liberalnych zwyciężyli wolnomysłni i członkowie centrum, a w Mannheimie samym socjaliści. Po raz pierwszy wejdzie do sejmu badenkiego dwóch socjalistów.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Wrocławiu uchwalono przesłać kanclerzowi petycję, domagającą się natychmiastowego zwołania parlamentu i przedstawienia mu projektu niezwłocznego zawieszenia ceł zbożowych.

Ćwiczeniom artyleryi, które się odbędą w tych dniach pod Jutterborgiem, przypisują w kołach wojskowych wielkie znaczenie. Mają tam być zastosowane próby, których wynik może spowodować doniosłe zmiany w artyleryi niemieckiej. Szef generalnego sztabu osobiście będzie uczestniczył w manewrach, a do wypowiedzenia opinii zaproszono wiele powag wojskowych.

Z nad Renu donoszą do *Germanii*, że rząd na podanie dwóch nauczycieli polskich o przeniesienie ich w strony rodzinne z powodu, iż żony ich są trapiące tęsknotą odpowiedział w ten sposób, iż dał żonie jednego nauczyciela pieniądze na podróż do W. Księstwa Poznańskiego, iżby mogła krewnych swych odwiedzić. Dla żony drugiego zaś wystarał się minister oświaty o bilet wolnej jazdy, za którym nawet dłuższy czas wśród swoich (w Prusach Zachodnich) pozostać może.

W dniach ostatnich nadeszły pogłoski o skojarzeniu się w najbliższej przyszłości trzech par książęcych. Najprzód szesnastoletni król serbski Aleksander, ma się wkrótce zaręczyć z księżniczką Heleną, córką księcia Czarnogórskiego; tak przynajmniej donosi *Biuro Wolffa*, opierając się na pewnych wiadomościach z Kopenhagi. Być może, że zachodzi tu pomyłka; książę Mikołaj oprócz dwóch żon, ma jeszcze cztery córki młodsze: Helenę, Annę, Ksenię i Węgę; pierwsza z nich, najstarsza, ma już rok dzie-

ciętnasty — młoda para zatem nie byłaby zupełnie dobraną. Związek carewiczki rosyjskiej Mikołaja Aleksandrowicza z księżniczką grecką Maryą, zapowiadany już był oddawna; stosunek wieku młodej pary jest odpowiedni zupełnie; wielki książę ma lat 23, księżniczka Marya 16. Rodzina dawnego księcia Wilhelma duńskiego, połączona jest tak, jak zresztą cały dom duński, bliskimi węzłami z domem rosyjskim; królowa grecka Olga jest siostrą stryjeczną cara Aleksandra, a zmarła onegdaj w. ks. Pawłowa była jej starszą córką, a siostrą narzeczoną carewicza. Zaręczyny odbyły się miały podobno w tych dniach, — odłożono je na czas późniejszy, skutkiem panującej obecnie żałoby. Trzecią dostojną parą stanowić ma następcę tronu włoskiego, dwudziestoletni książę Neapolu, Wiktor Emanuel z szesnastoletnią księżniczką duńską Ludwiką; zaprzeczają jednak tej ostatniej wiadomości i zapewniają, że księżniczka Ludwika przeznaczona jest młodszemu synowi cara, wielkiemu księciu Jerzemu.

Oficyalna sofijska *Swoboda* zapewnia, że minister Grekow nie traktował w Konstantynopolu o formalne uznanie rządów księcia Ferdynanda przez sułtana. Rząd sofijski nie zamierza przysparzać kłopotów sułtanowi w dzisiejszym, trudnym położeniu europejskim i poprzestaje na życzliwości, jaką spotyka u dworu zwierchniczego.

Bułgarski minister skarbu Naczewicz przybył dnia 20 b. m. do Konstantynopola. Korespondent *Pol. Corr.* zapewnia, iż przejazd ten nie ma nic wspólnego z polityką, lecz został spowodowany wyłącznie prywatnymi interesami.

Berl. Tagbl. donosi z Sofii, że Zanowa, Wulczewa i panią Karedjew, posadzonych o współudział w morderstwie Belczewa, wypuszczono na wolność, z oznaczeniem jednak miejsca pobytu. Podaje przytem ciekawą wiadomość, że ów Zanow w swoim czasie wysłany od księcia Battenberga do Kiamila baszy, przywłaszczył sobie drogocenną tabakierkę, którą miał wręczyć od księcia Kiamilowi.

Z Aten odbiera *Pol. Corr.* zupełnie wiarogodną wiadomość, iż królowa rumuńska, której star zdrowia w dniach ostatnich nieco się polepszyło, zamieszka czas jakiś na Korfu.

Z Aten donoszą dalej, że gubernator Krety wydał firman, postanawiający reorganizację żandarmeryi i służby sądowej. Każdy opór przeciw władzy, będzie jako zbrodnia, karany śmiercią.

Izby francuskie zbiorą się dnia 13 października na nadzwyczajną sesję. Dnia 8go października, prezes gabinetu Freycinet, ma zamiar wygłosić wielką mowę polityczną w Marsylii, przy okazji inauguracyi wielkich, nowych budowli. Wczoraj zaś miał zabrać głos minister Ribot w Bapaume, przy odsłonięciu pomnika generała Faidherbe.

Jeden z współpracowników *XIX Siècle* miał interwiew z wojskowym *attaché* niemieckim. Rozmowa toczyła się najpierw o ćwiczeniach francuskich, poczem niedyskretny dziennikarz zapytał się dyplomaty czy wierzy w bliską wojnę, na co otrzymał następującą odpowiedź: „Nie wierzę, abyśmy się bić mieli w bliskiej przyszłości, oficerowie wprawdzie pragną wojny, bo to ich zawód, ale na szczęście nikt ich nie słucha; wszystko ma swój czas, dziś rządy rozumieją, że socjalizm jest najważniejszą sprawą, i dla tego wierzę raczej w bliskie rozbrojenie niż w wojnę. Niemcy chcą pokoju, bądź pan o tem przekonany.“

Figaro donosi, że kilku redaktorów zapytywało się w ambasadzie niemieckiej o autentyczność rozmowy i otrzymali odpowiedź twierdzącą.

Podług *Pol. Corr.* minister Giers uda się także do Paryża przed ukończeniem urlopu, aby tam odwiedzić swego syna, pełniącego obowiązki sekretarza ambasady.

P. Bonghi, znakomity włoski mąż stanu i publicysta umieścił w *Nuova Antologia* sensacyjny artykuł o sytuacji europejskiej, którą obecnie uważa za mniej pomyślną, niż przed kilku laty, przypisując winę polityce cesarza Wilhelma, nie dość szanującej miłość własną. Francuzów to doprowadziło do porozumienia francusko-rosyjskiego. Bonghi bardzo sympatycznie wyraża się o Francyi i jej odrodzeniu.

W Londynie, wielkie wrażenie wywarło pismo księcia Argyll, umieszczone w tygodniku *Darkert Russia* będącym organem komitetu żydowskiego w Londynie, które w silnych wyrazach piętnuje barbarzyńskie prześladowanie żydów w Rosyi i odwołuje się do publicznej opinii całego świata cywilizowanego, wzywając ją do wypowiedzenia zdania.

Italia Militare donosi, że parowiec awizowy *Staffeta* wypłynie wkrótce ku wodom chińskim, ażeby się tam połączyć z łodzią kanonierską *Volturno*.

Tenże dziennik wojskowy donosi, że ostatnie próby przy ćwiczeniach artyleryi z prochem bezdymnym, odpowiedziały zupełnie oczekiwaniom.

Opinione twierdzi ponownie, że wbrew zaprzeczeniom, będzie prezes gabinetu Rudini, mówił w Medyolanie w czasie, który uzna za stosowny.

Według *Tribuna*, ministrowie Włoch i podsekretarze stanu, na zaproszenie p. Bilłota, ambasadora francuskiego, by wzięli udział przy odsłonięciu pomnika Garibaldi'ego, odpowiedzieli, że z powodu nawału zajęć nie mogą brać udziału w uroczystości, lecz wydelegują jako reprezentanta włoskiego, konsula w Nizy.

Mer w Nicei przesłał Menottiemu Garibaldi'emu zaproszenie na uroczystość odsłonięcia pomnika Garibaldi'ego, na co otrzymał od generała włoskiego następującą odmowną odpowiedź:

„Na polu walki stawałem zawsze u boku mego czcigodnego ojca; nie sądzę wszakże, aby nazwisko, które noszę, uprawniało mię bezpośrednio do uczestnictwa w honorach, które są oddawane bohaterowi. Jakkolwiek wszakże nie będę tam osobiście, to niemniej uczestniczę w tej uroczystości patriotycznej w Nicei. Życzeniem mojem jest, ażeby uroczystość ta przyczyniła się do wzmocnienia węzłów pomiędzy obu pokrewnymi narodami.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najjaśniejszy Pan w Pradze.

Praga, 28 września. Najjaśniejszy Pan w towarzystwie Najdost. Arceyksięcia Franciszka Ferdynanda był rano o godzinie siódmej w kaplicy nadwornej na nabożeństwie, odprawionem przez księcia arcybiskupa. O godzinie 9 odbyła się w sali niemieckiej audyencya dla członków Wydziału krajowego, burmistrza Pragi, Liberca, oraz wszystkich członków reprezentacyi powiatowych obu narodowości. Wchodzącego Najdost. Monarchę powitały trzykrotne okrzyki *Slava* i *Hoch*, które ponowiły się po odpowiedzi Najj. Pana na przemówienie Marszałka krajowego. Następnie odbyło się przedstawienie pojedynczych obecnych. Monarcha zaszczycił ich najłaskawszymi wyrazami wywiadując się o osobiste stosunki i stosunki w powiatach. Burmistrz Szolcowi wyraził Najj. Pan radość z powodu świetnego przyjęcia, jakie przygotowała Monarsze ludność. Burmistrz odpowiedział:

„Ludność czuje się uszczęśliwioną z widzenia Waszej Ces. Mości w pośród siebie.“

Burmistrzowi Liberca wyraził Najj. Pan swoją głęboką radość z tak wielkiego rozwoju Liberca, i z tego że może miasto zwiedzić i poznać jego urządzenie, a o pięknych przygotowaniach przyjęcia już słyszał. Gdy Najjaśniejszy Pan odchodził, powtórzyły się entuzjastyczne owacje. Następnie raczył Najj. Pan Marszałka krajowego przyjąć na osobnej audyencyi, która trwała półgodziny. O godzinie pierwszej rozpoczęła się objazdka po mieście, zwiedzanie osoblności miasta i instytucyj. Z powodu słoty jechał Najj. Pan w powozie zamkniętym, poprzedzany powozem burmistrza, Rzesze ludności witały Najjaśniejszego Pana wszędzie radośnie.

Pierwsza wycieczka skierowana była do mostu Karolowego, gdzie oczekiwali Monarchę funkcyonarysze miejscy. Przyjęty tu przez burmistrza, przypartywał się Najjaśniejszy Pan z widocznym współczuciem śladom spustoszenia i wypytywał o szczegóły katastrofy i odbudowania, a następnie pojechał do czeskiego seminarjum żeńskiego, witany przez całą drogę rozgłosnie. Radca szkolny Hrys miał przemowę do Najjaśniejszego Pana, w którym kładł nacisk na to że zawsze pozostanie najświętszym obowiązkiem nauczycielstwa krzewienie w młodzieży szkolnej wierności, przywiązania i miłości do Mo-

narchy, Domu cesarskiego i Ojczyzny. Najjaśniejszy Pan odpowiedział, że jest przekonany, że tu przysłałe nauczycielki nie tylko zawodowe i znakomite otrzymają wykształcenie, lecz będą oraz wychowane w uczuciach miłości Ojczyzny.

Najj. Pan wpisał się do księgi pamiątkowej w języku czeskim, wysłuchał hymnu ludowego i wygłoszonych poezji, zwiedził Zakład we wszystkich jego częściach i następnie wśród gromkich okrzyków radości wyjechał do Rudolfinum.

W Rudolfinum przyjmowali Monarchę dyrektor policyi Steyskal, starszy dyrektor kasy oszczędności dr. Waldert, wydział dyrekcji czeskiej Kasy oszczędności, patryotyczne Stowarzyszenie przyjaciół sztuki, Stowarzyszenie muzeum przemysłu artystycznego i konserwatorium. Powitany grzmiącymi okrzykami, na przemowę dr. Walderta odpowiedział Monarcha najlaskawiej i pozwolił Sobie przedstawić obecnych, z którymi bardzo życzliwie rozmawiał. Dłuższy czas rozmawiał Najj. Pan z Schmeykałem i innymi członkami dyrekcji, zwiedził następnie szczegółowo muzeum artystyczno-przemysłowe, galerię artystyczną i konserwatorium, gdzie wszędzie witali Najj. Pana przełożeni wydziałów.

O godzinie 3 po południu zwiedził Najj. Pan kaplicę w ratuszu. Na całej drodze witała publiczność Monarchę z coraz to bardziej wzrastającym zapalem. Przed ratuszem przyjmował Najj. Pana burmistrz, któremu Monarcha laskawie podziękował za powitanie, poczem wszedł do ratusza a mianowicie do starodawnej sali sądowej, gdzie reprezentacja miasta w komplecie zebrana wniosła trzykrotny pełny zapału okrzyk *Slava!* Najj. Pan zwiedził następnie historyczną kaplicę i wpisał się w końcu po czesku do księgi pamiątkowej. Pożegnawszy najlaskawiej obecnych, wyjechał Najj. Pan wśród ponownych owacyj do Holeszowic.

O godzinie 6 wieczorem odbył się obiad dworski, na który zaproszenia otrzymali członkowie szlachty czeskiej, członkowie Wydziału krajowego i deputowani, między innymi Schmeykał i Rieger, razem 56 osób. Po obiedzie zwiedzał Najj. Pan wystawę gdzie natłok zwiedzających był tak wielki, że o godzinie 5 po południu ogólna liczba osób które zwiedziły dotychczas wystawę doszła do dwóch milionów. Wszystkie pawilony wystawy były wspaniale udekorowane. Pawilon cesarski jaśniał w świetle elektrycznym. Prześlicznie wyglądała fontanna świetlna. Najj. Pan był nieustannie przedmiotem gorących owacyj. Wieczorem o godzinie 8 odbył się wieczór u Marszałka krajowego.

Praga, 28go września. Podczas wczorajszego *cercle* po obiedzie dworskim w zamku, omawiał Najjaśniejszy Pan w rozmowie z burmistrzem Szolcem demonstracje podczas przybywania rozmaitych gości do Pragi na wystawę. Monarcha wyraził się, że Go te wypadki demonstracyjne boleśnie dotknęły; że były to demonstracje niepatryotyczne, i że, jak się spodziewa, więcej się na wystawie nie powtórzą.

Praga, 28 września. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał wczoraj do Konopisz. Najj. Pan odwiedził w ciągu dnia wczorajszego małżonkę Namiestnika hr. Thuna, i małżonkę głównodowodzącego br. Grünne. Dzień wczorajszy zakończył się rautem u Marszałka krajowego ks. Lobkowitza, na który otrzymało zaproszenia 300 osób, między innymi Schmeykał i dr. Rieger. Najj. Pan przybył na raut o godz. 9 i zabawił godzinę. Rozmawiał z kardynałem Schönbornem i z wieloma paniami z arystokracji. Raut był najpiękniejszym momentem w dotychczasowych uroczystościach.

Praga, 28 września. Dziś o godz. 11 celebrował kardynał Schönborn uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym. Najj. Pan był obecny w oratorjum. Kościół przepełniony był publicznością; szczególnie licznie zebrał się lud wiejski.

Praga, 28 września. Podczas wczorajszego równoczesnego przyjęcia członków Wydziału krajowego, dalej burmistrzów Pragi i Libereca, wszystkich 220 prezesów Rad powiatowych obu narodowości pod przewodnictwem Marszałka krajowego ks. Lobkowitza, wygłosił ks. Marszałek mowę w części po czesku w części po niemiecku, w której dał wyraz najgłębszego hołdu, niewzruszonej wierności i niezachwianej lojalności dla Najj. Pana podnosząc z największą wdzięcznością, iż wśród rozlicznych błogich instytucyj powołanych do życia w ciągu długoletniego ojcowskiego panowania Jego Ces. Mości w szczególniejszym blasku występuje zaprowadzenie samorządu gminnego, powiatowego i krajowego. Marszałek zakończył swą mowę najpoddajszem przemówieniem ślubu wierności, który dochować uważają sobie za największy obowiązek zgromadzeni przedstawiciele ciał autonomicznych.

Najj. Pan raczył odpowiedzieć na to co następuje:

(Po niemiecku). „Z szczególniejszem zadowoleniem i podziękowaniem przyjmuję pańskie pozdrowienie i zapewnienie wypróbowanego przywiązania do Mnie i Mojego Domu. Również z radością przyjmuję do wiadomości oświadczenie, iż także w przyszłości w wiernem wypełnieniu obowiązków pragniecie uczynić co do panów należy, aby stać na straży interesów organów autonomicznych powołanych do życia celem działania na drodze samorządu dla dobra i potrzeb kraju. Wielce uradowany z tak niezmiernie serdecznego przyjęcia w stolicy Mojego ukochanego Królestwa Czech, którego zwiedzenie sprawia Mi żywe zadowolenie, wypowiadam panom jeszcze raz najgorętsze podziękowanie za rozliczne dowody wiernej uległości i miłości wraz z zapewnieniem, iż rozwój i popieranie zarówno duchowego jak materialnego dobra tego kraju, jest przedmiotem Mojej bezustannej pieczołowitości.

(Po czesku) „Oby zabiegi dla osiągnięcia tyle potrzebnego zarówno dla dobra Mojego ukochanego królestwa Czech jak i Państwa pokoju wewnętrznego — czego spodziewam się i oczekuję niezachwianie — znalazły w tym pięknym kraju pełne poświęcenia i wolne od wszelkiego egoizmu współdziałanie wszystkich patryotów. Takiemi kierując się dążnościami może Moje ukochane królestwo Czech być zawsze pełnem Mojej ojcowskiej łaski i życzliwości

Wiedeń, 28 września. Biuletyn o stanie prezydenta Ministerstwa, hr. Taaffego donosi: puls i temperatura ciała normalne. Obrzmienie zapalne ustąpiło. Lekkie bóle żołądkowe są jedynymi chorobliwymi objawami w ogólnym stanie zdrowia, zresztą zupełnie zadawalającym. Najjaśniejszy Pan dowiadywał się ponownie z Pragi o zdrowiu hr. Taaffego. Wczoraj dowiadywali się Najdost. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm.

Wiedeń, 28 września. Hr. Taaffe, znajduje się w stanie zupełnej rokonalności. Z powodu jednak pewnego jeszcze osłabienia będzie musiał kilka dni pozostać w łóżku.

Wiedeń, 28go września. Dziś w południe odbyło się otwarcie trzeciej sesyj międzynarodowego statystycznego instytutu w nowym gmachu Uniwersytetu. Prezydent sir Rawson zagaił sesję, poczem Minister oświaty br. Gautsch naprzd po niemiecku, następnie po francusku podniósł znaczenie

statystyki i rozwój studyów statystycznych w Austrii i zapewnił instytutowi życzliwość i poparcie ze strony Rządu. Po przemowach powitalnych: burmistrza dr. Prixa, imieniem miasta Wiednia i rektora imieniem Uniwersytetu, dziękował prezydent Rawson po niemiecku Ministrowi, rektorowi i burmistrzowi, poczem złożył po francusku sprawozdanie z czynności i podniósł znaczniejsze fakta w dziedzinie statystyki, a w końcu rozwinął program sesyj obecnej. W zgromadzeniu biorą udział urzędowi reprezentanci Egiptu, Anglii, Belgii, Danii, Francji, Grecji, Włoch, Austrii, Portugalii, Rosji, Szwecji, Szwajcaryi, Serbii, Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych. Niemcy nie są urzędowo reprezentowane. Przewodniczącym obrano przez aklamację szefa sekcyjnego Sternecka.

Wiedeń, 28 września. Po południu odbył się pogrzeb spiewaczki Wilt, przy niezmiernym udziale publiczności. Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w kościele Augustyanów; zwłoki pochowano na cmentarzu Centralnym. Obrzędowi towarzyszyli: intendent generalny, Bezecny; radca rządowy, Massah; dyrektor opery, Jahn; radca dyrekcji opery pesztejskiej, Vecsey; tudzież reprezentanci licznych zakładów artystycznych.

Wiedeń, 28 września. (Tel. prywatne) W obec rozlicznych doniesień i kombinacyj, jakie pojawiły się ostatnimi czasami co do losu Jana Ortha, zapewnia *Fremdenblatt*, iż w kołach kompetentnych nie otrzymano żadnej zgola wiadomości, któraby mogła obalić przypuszczenie o zatonięciu okrętu „St. Margarita“ (na którym udał się w podróż Jan Orth).

Wiedeń, 28 września. (Tel. prywatne) *Vaterland* zaprzecza stanowczo doniesieniu dzienników o ustanowieniu starokatolickiego kapelana wojskowego.

Peszt, 28 września. (Tel. prywatne) Osobnym pociągiem wyjechała ztąd do Rzymu pielgrzymka, złożona z przeszło 300 osób pod kierownictwem biskupa Csaszki. We śródę będą pielgrzymi na posłuchaniu u Ojca św.

Zagrzeb, 28 września. (Tel. prywatne) Przybyłych tu dla zwiedzenia wystawy turystów z Pesztu w liczbie 90, powitano nadzwyczaj serdecznie. Na przemowę burmistrza odpowiedział w części po węgiersku, w części po kroacku hr. Zichy, oświadczając, iż Węgrzy przybywają tu celem zbliżenia się do Kroatów i poznania ekonomicznych stosunków kraju tak bliskiego Węgrom.

Gleichenberg, 28 września. W książkę Piotr Mikołajewicz wyjechał do Como.

Belgrad, 28 września. (Tel. prywatne) Coraz głośniejszą mową, iż prezes gabinetu Passicz, postanowił podać się do dymisji.

Sawa Gruicz został mianowany posłem w Konstantynopolu, Stojan Boskovicz w Bukareszcie, a dr. Włodan Dżordzewic w Atenach.

Sofia, 28 września. Książę bułgarski przybył z Kuli, gdzie był obecny na manewrach.

Petersburg, 28 września. (Tel. prywatne) Ministerstwo wojny zarządziło zaprowadzenie w całej armii i we wszystkich rodzajach broni prochu bezdymnego.

Berlin, 28 września. (Tel. prywatne) W obec wielkiego rozdrażnienia, jakie objawia się tutaj z powodu, iż jeden z domów bankowych podjął się przyjmowania podpisów na nową pożyczkę rosyjską, co miało się stać rzekomo za wiedzą i zezwoleniem rządu, zapewniają ze strony dobrze poinformowanej, iż rząd zachowuje się w całej tej sprawie zupełnie biernie i nie myśli bynajmniej ograniczać praw i prerogatyw giełdy. Jeżeli publiczność uważa

subskrypcję za czyn niepatryotyczny, niech nie podpisuje.

Osnabrück, 28 września. *Köln. Zeitung* donosi, że kanclerz państwa, Caprivi, zwiedził, z okazji jubileuszu 78 pułku piechoty, ratusz. Na powitanie burmistrza odpowiedział generał Caprivi dłuższą przemową, w której podniósł, że cofnięcie się myślą wstecz okazuje, co terażniejszość zdobyła. Obawy co do utrzymania terażniejszego stanu rzeczy są płonne; nikt z panujących nie życzy sobie naruszenia pokoju i wywołania wojny europejskiej. Również i zbliżenia się pewnych mocarstw ku sobie w ostatnich czasach, nie dają żadnej podstawy do obaw. Zbliżenia te są tylko wyrazem istniejących stosunków, a może ustaleniem równowagi europejskiej, jaka dawniej była. Żaden z rządów europejskich, o ile mowca sądzi, nie chce wojny, któraby w skutkach swoich przeszła wszystkie wojny dotychczasowe.

Rzym, 28 września. Papież przyjmował młodzież, należącą do zagranicznej pielgrzymki katolickiej.

Medyolan, 28 września. (Tel. prywatne) Obiega pogłoska, że minister rosyjski Giers zjedzie się w tych dniach w Como z prezesem gabinetu włoskiego Rudinim.

Paryż, 28 września. Przy sposobności odsłonięcia pomnika generała Faidherbe w Bapaume, w departamencie Pas de Calais, miał Ribot, minister spraw zagranicznych mowę, w której zwracał uwagę na wojskowe zasługi Faidherba. W dalszym ciągu mowy, poruszając odwiedziny floty francuskiej w ostatnich czasach, rzekł: Europa przez długi czas niezdecydowana, oddała Francji nakoniec sprawiedliwość. Jeden z panujących, oględny a stanowczy w swoich postanowieniach, wyraził publicznie głębokie sympaty, które kraj jego z Francją łączy (*Oklaski i wołania*: „Niech żyje car! niech żyje Francja! niech żyje Rosya!“). Naród rosyjski i car Rosji okazali Francji serdeczną przyjaźń, ale wydarzenia kronsztadzkie nie pozwoliły nam zapomnieć o demonstracyjnych przyjęciach floty w Danii, Szwecji i Norwegii, a szczególnie o wspaniałem przyjęciu w Portsmouth. Wypływająca ztąd nowa sytuacja, nie znaczy, żebyśmy zmieniali polityczny kierunek; dotychczas przestrzegana polityka była zbyt pomyślną, żeby Francja teraz, gdy zbiera jej owoce, miała ją opuszczać.

Londyn, 28 września. *Times* donosi z Kalkuty, że panuje tam wielkie zaniepokojenie, z powodu ruchów wojsk rosyjskich w Pamirze. Zdaje się, że Rosyianie rzeczywiście zaanekują Pamir.

Konstantynopol, 28 września. (Tel. prywatne) Sułtan przyjmował na osobnym posłuchaniu austro-węgierskiego ambasadora, barona Calice, po jego powrocie z urlopu.

Konstantynopol, 28 września. *Agence* zaprzecza na podstawie wiadomości urzędowej doniesieniu *Standarda* o rzekomem zajęciu miasta Sana, stolicy w Yemen.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 września 1891, godzina 10 minut 30 Akcje kredytowe 279 50. Akcje kolei państwowej 282 75, Akcje tytoniowe 157 50, Anglo austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 109 —, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 200 —, listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2, prc. listy zastawne banku krajowego 98 —, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota 103 65, za 100 marek 57 70, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krocowski.

Specjalista chorób skórnych i wener. Dr. Kazimierz Podlewski

Po odbyciu specjalnych studyów na klinikach prof. Fourniera i Resnier w Paryżu, Lassera w Berlinie i Kaponiego w Wiedniu, zamieszkał przy ulicy Sobieskiego L. 10 (dom przechodni z ul. Wałowej 9).

AUGUST SCHELLENBERG Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”

W imieniu pozostałej wdowy i sierót po św. p. Mikołaju Dziusu, c. k. woźnym sądowym w Lisku, składamy jako koledzy zmarłego, Wielm. p. Józefowi Szwedziemu naczelnikowi sądu, serdeczne podziękowanie za ojcowskie zaopiekowanie się biednymi sierotami i podanie im pomocnej dłoni, do oszczędzenia doli pozostałych bez ojcowskiej opieki serdeczne „Bóg zapłać”

Lisko, 25 września 1891. Władysław Lorek, Adam Bandur.

Dr. Adolf Lukas lekarz chorób wewnętrznych, 6366 powrócił i ordynuje jak przedtem — ulica Blacharska L. 8, I. piętro, od godz. 3-4. Dr. Fryderyk Kratter adwokat 5565 otworzył kancelaryę adwokacką we Wiedniu, I. Habsburgergasse 9.

Kancelarya adwokacka Mikołaja Kostrakiewicza emer. c. k. nadradcy sądowego, we Lwowie, przy ul. Ormiańskiej l. 35.

Od Ekspedycyi. Do dzisiejszego numeru dołącza się dla P. T. Prenumeratorów z miejscowych: „Wyjaśnienie w sprawie nabycia i wydzieńrzwienia dóbr Podhajeckich.”

C. k. austriackie koleje państwowe. Wyciąg z rozkładu jazdy ważny od 1 czerwca 1891. (Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa: W kierunku ku Stryjowi: 6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy. W kierunku ku Czerniowcom: 5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełżcowi. 9.25 przed południem. Pociąg mieszany do Bełżca i Sokala. 7.40 wieczór. Pociąg mieszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa: W kierunku ze Stryja: 7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja. 9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja. 3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec: 6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna. W kierunku z Bełżca: 6.45 rano Pociąg mieszany z Żółkwi. 4.22 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełżca; Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe (podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa: Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 28 września 1891. 1. Akcje za sztukę. Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. 203 — 206 —

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 25 września 1891. 1. Dług państwa. Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad 91 — 91.20

4. Listy zastawne lesowane. Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l. 100.30 101. —

7. Weksle za 3 miesiące. Augsburg na 100 w. p. n. — — — Berlin za 100 mark. w. p. n. — — — Frankfurt za 100 mark. w. p. n. — — —

DZIEŃNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. 11466 (6271 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia zaległości podatkowych w kwocie 30 zł. 2 ct. aw. zpn odbędzie się dnia 15 października 1891 i dnia 19 listopada 1891 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej masy po Ozyaszu Weiss własnej wyk. hip. l. 1291 gm. kat. Stanisławów objętej pod lk 87 m. położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 316 zł. 80 ct. aw. sprzedana zostanie. Zakład wynosi 32 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Geldhrter. Stanisławów, 14 sierpnia 1891. L. 6928 (6277 2-3) W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 15 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności lk 185 według wyk. hip. 217 i 5/24 części wyk. hip. 36 gm. Uherce niezab. Józef Kanara własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. właśc. w likwidacyi we Lwowie pto 189 zł. 9 ct. Cena wywołania ciała hipot. 217 sta-

nowi suma 850 zł., zaś 5/24 części wyk. hip. suma 116 zł. 67 ct. aw. Wadyum 85 zł. względnie 11 zł. 67 ct. aw. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze, Dla wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza z Gródka. Gródek, 10 lipca 1891. L. 2937 (6241 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sprawie egzekucyjnej Szymona Wolfa z Zawoi contra Michałowi Baraniec z Zawoi ld. 226 o 5 zł. 44 ct. aw zpn. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 29 października 1891 i 26 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu tut. sądowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/3 części posiadłości lwh. 583 lk. 226 w Zawoi położonej dłużnika własnej. Cena wywołania 112 zł. 43 ct. Wadyum 11 zł. 24 ct. Kuratorem nieznanym wierzycieli jest wójt Józef Warta w Zawoi. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. Sądzie. C. k. Sąd powiatowy. Maków, dnia 22 czerwca 1891.

L. 5276 (6250 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 5 rat po 9 zł. 70 ct. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż a) posiadłości lwh. 109 gm. kat. Cłopczyce objętej dłużniczki Ryfki Lindhardt własnej i b) posiadłości lwh. 340 gm. Chłopczyce objętej Eliasza Bilińskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 października 1891 i 2 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Kurek w Rudkach. Cena wywołania dla realności pod a) wynosi 454 zł., a dla realności pod b) 150 zł. aw. Wadyum wynosi 10 pre. Rudki, dnia 11 września 1891. L. 10407 (5816 2-3) W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 17 gm. Kosów miasto Jakóba Bybluka własnej, na rzecz Simona Schärfa pto 98 zł. zpn.

Cena wywołania 3550 zł. Wadyum 355 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Zakrzewskiego. Kosów, 22 lipca 1891. L. 9484 (5881 2-3) W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności i lk. 490 według wyk. hip. l. 500 gm. Kosmacz powiatu Kosowskiego, Paraski Knyższuk córki Stefana Misiaka własnej, na rzecz Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie pto 377 zł. 97 ct. zpn. Cena wywołania 1103 zł. Wadyum 111 zł. Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie. Kosów, 30 czerwca 1891.

L. 6277 (6079 3-3)

W dniach 27 października i 26 listopada 1891 godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 34 w Łętowicach położonej, wedle whl. 34 ks. gr. gm. Łętowice objętej, Józefa Stawarza własnej, na rzecz galic. Zakładu kred. ziem. w likwidacji we Lwowie o 300 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana w Wojniczu.

Wojnicz, 11 września 1891.

L. 4919 (6098 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 685 zł. wa. zpn. na rzecz Kassjana Leszczyszaka odbędzie się dnia 28 września i 2 listopada 1891 zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużników Mojżesza Leiby dw. im. i Feigi Goldbergów własnej, wyk. hip. l. 107 gm. kat. Krasne objętej, tudzież b) realności Feigi Goldberg własnej wyk. hip. l. 108 tejże samej gminy objętej.

Cena wywołania poniżej, której na pierwszym terminie realności te sprzedane nie będą wynosi co do realności wyk. hip. 107 kwotę 1915 zł., co do realności wyk. hip. 108 objętej kwotę 440 zł. aw.

Wadyum co do pierwszej realności 191 zł. 50 ct., co do drugiej 44 zł. aw.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 grudnia 1890 prawa zastawu uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doreczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum Stefana Monaczyńskiego ck. notaryusza w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 28 lipca 1891.

L. 5674 (6054 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Dębickiego w kwocie 600 zł. zpn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 395 ks. gr. gm. Mielec objętej dłużników Jana i Antoniny Sohusiaków własnej.

Sprzedaż odbędzie się w tut. sądzie przez licytację publiczną w dwóch terminach dnia 27 października 1891 i dnia 27 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1620 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedana zostanie.

Wadyum 162 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brzeski w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

Mielec, dnia 10 czerwca 1891.

L. 8303 (6143 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniu 28 października 1891 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Markowie pod nk. 59 położonej lw. 275 ks. gm. Markowa objętej, tudzież 1/4 części posiadłości tamże lw. 277 objętej Pawła Szpytmana w celu wydobycia pretensji Markusa Schiffmana w kwocie 1960 złr.

Cena wywołania 3700 zł.

Wadyum 370 zł.

Resztę warunków można przegladnąć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 9 grudnia 1890.

L. 16332 (6120 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. akc. Banku hipot. w sumie 532 zł. 50 ct. i 532 zł. 50 ct. aw. zpn. dodatkowemi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 298 w Tarnowie położonej do dłużników Izraela Kleinhändlera i spół. należących.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie: dnia 27 października 1891 i dnia 30 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 25000 zł. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 2500 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 3 września 1891.

L. 3952 (6135 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia należności kasy oszczędności w Jasle w kwocie 50 zł. zpn. przeprowadzi w dniach 16 października i 18 listopada 1891 o 10 rano, egzekucyjną licytację poriadkości lwh. 198 gminy Strzeszyn objętej, Chaima Lehrmana własnej.

Cena wywołania 1620 zł.

Wadyum 162 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Henryka Robinsohna z Gorlic.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 29 sierpnia 1891.

L. 6604 (6200 3-3)

Dnia 20 października 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 20 listopada 1891 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności w. hip. 244 gminy Zadubrowce objętej własnej na rzecz Markusa Brulera pto. 40 zł. zpn.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipot. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Edward Schaefer w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 3 sierpnia 1891.

L. 3902 (6199 3-3)

Dnia 26 października 1891 i dnia 30 listopada 1891 o godzinie 10 rano, odbędzie w tutejszym sądzie przymusową publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym ll. 15, 16 i 17 gminy katastralnej Panasówka w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Michałowi Bigos i Katarzynie Pastuszek o zapłacenie 175 zł 59 ct. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 640 zł.

Wadyum 64 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego w Skalaćie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skalać, dnia 22 kwietnia 1891.

L. 3605 (6228 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że dnia 26 października 1891 i dnia 1 grudnia 1891 odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 20 fl. 36 ct. zpn. na rzecz zakł. kredyt. włośc. we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności Wasyla Szykaruka whl. 170 gminy kat. Chmielowa objętej.

Realność ta będzie sprzedana na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania, na drugim za jakakolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony c. k. notaryusz p. Władysław Rubczyński z Tłustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 12 czerwca 1891.

L. 2963 (6247 3-3)

Dnia 28 października i dnia 2 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 112 w Grochowcach położonej według wykazu hipotecznego l. 112 Szeze-pana Zuba własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w resztującej kwocie 25 zł.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gorczycę.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 5 maja 1891.

L. 3638 (6136 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 83 gm. Kołokolin Stefana Turczyka i 1/3 części realności l, hip. 80 gminy Kołokoliu Pawła Zobków własnej, na rzecz Izraela Dawida pto 10 zł. 50 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 72 zł.

Wadyum 7 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 20 maja 1891.

L. 3395 (6240 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożycz. „Wzajemna pomoc“ w Makowie przeciw Franciszkowi Czaja ld. 197 z Grzechyni pto 74 zł. 40 ct. aw. zpn. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1891 i dnia 26 listopada 1891, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu tut. sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 197 w Grzechyni położonej, a wedle ks. gr. gm. kat. Grzechyni wyk. hip. 456 w całości i wyk. hip. 475 w 2/32 częściach dłużnika Franciszka Czaji własnej.

Cena wywołania 355 zł.

Wadyum 36 zł.

Kuratorem dla nieznanego wierzycieli ustanowiony został tut. c. k. notaryusz p. Aleksander Paczoski.

Resztę warunków licytacyjnych wolno stronom przejrzeć lub też przepisać w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 27 lipca 1891.

L. 7812 (5882 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie oznajmia, że dnia 30 października 1891 i w dniu 27 listopada 1891 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową sprzedaż realności, objętej whl. 175 gm. kat. Kosów a to na pokrycie pretensji Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 27 zł. 84 ct., 27 zł. 84 ct. i 349 zł. 42 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 4670 ct. aw.

Wadyum 467 ct. aw.

Realność powyższa tylko przy drugim terminie będzie sprzedana niżej ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Zakrzewski w Kosowie.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipot. można przejrzeć w tut. registraturze.

Kosów, 31 maja 1891.

L. 1542 (5768 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że na zaspokojenie pretensji Kasy Oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 150 zł. aw. zpn. odbędzie się w tymże sądzie licytacja publiczna realności Jana Piekarsza w Przydonicy pod lk. 88 położona whl. 88, ks. gr. tejże gminy objęta a to dnia 3 listopada i dnia 4 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Ceną szacunkowa i wywołania wynosi 652 zł. aw.

Wadyum 66 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności i reszta warunków licytacyjnych są do przejrzenia w tut. sądu registraturze.

Nowy Sącz, dnia 10 sierpnia 1891.

L. 192 (6248 2-3)

Dnia 3 listopada i dnia 5 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 73 w Zrotowicach położonej, wyk. hip. 129, 193, 45 i 46 objętej Dańka Szpuka własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji w kwocie 157 zł. 67 ct.

Cena wywołania 687 zł.

Wadyum 68 zł. 70 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania, lub za taką, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego c. k. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 15 stycznia 1891.

L. 7638 (6141 2-3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kosów wird am 30 Oktober 1891 und am 27 No-

vember 1891 jedesmal um 10 Uhr Vorm die executive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Hersch Kamil gehörigen, in der Einlage Zl. 304 des Grundbuches für die Katastralgemeinde Kosów miasto ausgewiesenen Realität zu Gunsten des Herman Sperber zur Hereinbringung der Forderung von 76 fl. 75 kr. öw. sng. mit dem stattfinden, dass erst beim zweiten Termine diese Realität unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Ausrufspreis und zugleich Schätzungswert 950 fl. öw.

Vadium 100 fl. öw.

Curator der Hypothekergläubiger Hl. Laudesadvokat Dr. Anton Zakrzewski in Kosów.

Nähere Bedingnisse, den Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt sind in der hiergerichtl. Registratur einzusehen.

K. k. Bezirksgericht

Kosów, 27 Mai 1891.

L. 1450 (6319 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Bronisława Pruszyńskiego w kwocie 36 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 15 października i dnia 19 listopada 1891 o godz. 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Maurycego i Katarzyny Młodeckich własnej ciała tabularnego niestanowiącej pod lk. 59/61 w Bukowsku położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1000 zł. aw. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 100 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachmann z Bukowska.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 25 maja 1891.

L. 74692. (6328 1-3)

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia dostawy materiałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo krajowych c. k. fabryk tytoniu i pośrednio z tutejszo krajowych magazynów sprzedaży tytoniu, lub dworców kolei żelaznej, na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1892 rozpisuje się konkurencyjną za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 27 października 1891 do drugiej godziny popołudniu do prezydium c. k. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie. Szczegółowe obwieszczenie, zawierające pojedyncze stacye, z których i do których uskutecznioma ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i wysokość przepisane wadyum, jakoteż warunki licytacji i kontraktu można przejrzeć w ck. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcjach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, 23 września 1891.

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleissgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten Dezember 1892 wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz Landes Direction in Lemberg bis einschliesslich 27 October 1891 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind, hiermit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes, enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen können bei der k. k. Finanz Landes Direction in Lemberg, sowie bei allen k. k. Finanz Bezirks Directionen und Tabakverschleissmagazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz Landes Direction.

Lemberg, am 23 September 1891.

L. 6160. (6232 1-3)

Auszugsweise Kundmachung.

Behufs Sicherstellung der Spitals-Verköstigung, dann Reinigung der Spitalswäsche pro 1892 bei den Truppen Spitalern zu Brzeżan, Kolomea, Złoczów und Czernowitz findet Montag den 20. October 1891 11 Uhr Vormittag bei der k. und k. Intendantz des 11 Corps in Lemberg eine schriftliche Sicherstellungs-Verhandlung statt.

Offerte und Vadien haben genau zu den angegebenen Terminen einzulangen. Die näheren Bedingnisse können ans der, in der „Gazeta Lwowska“ Nr. 219 vom 26 September l. J. enthaltenen vollhaltlichen Kundmachung, sowie aus den bei den obgenannten Truppen - Spitalern erliegenden Bedingnisheften ersehen werden.

Lemberg, am 23 September 1891.

K. u. k. Intendantz des 11 Corps.

A v i s o!

Behufs Sicherstellung der Br. und Hafer Arendierung pro 1892 im Bereiche des k. und k. 1 Corps finden im Monate October 1891 nachstehende Offertverhandlungen statt und zwar:

Am dnia	Im Amtlocale w urzędzie	für die Station dla stad	für den Artikel na artykuł	auf die Zeit na czas	
19 October 1891 um 10 Uhr Vormittags. Października 1891 o godz. 10 przed południem. Des k. u. k. Militär-Verpflegs Magazine in c. i. k. wojskowego magazynu prowiantowego w	Krakau	Wadowice — Wdowice	Brot- Hafer chleb i owies	Vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1892. od 1 stycznia do końca grudnia 1892.	
		Chrzanow — Crzanów	Hafer - owies		
		Krakowie	Kenty — Kęty		Brot- Hafer chleb i owies
	Olmütz	Niepołomice Iepołomice	Hafer - owies		
		Troppau — Ołwa	Brot und Hafer chleb i owies		
		Jägerndorf — Żarniów			
		Teschen — Cszyn			
		Bielitz — Bisko			
		Ołomuńcu			Prerau — Pierów
		Prossnitz — Prościejów			
M. Weisskirchen M. Hranica					
Tarnow Tarnowie	M. Schönberg M. Szunberk				
	Neu Sande — Nowy Sącz				

Die näheren Bedingungen sind im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ vom 24 September im „Czas“ und der „Nowa Reforma“ vom 25 und 30 September, dann 4 October 1891 enthalten, und können täglich bei den Militär-Verpflegs-Magazinerin Krakau, Tarnow und Olmütz eingesehen werden.

Krakau, am 19 September 1891.
Von der k. u. k. Intendantur des 1 Corps.

D o n i e s i e n i e.

W celu zabezpieczenia dostawy chleba i owsa w drodze dzierżawy na rok 1892 w okręgu c. i. k. 1. korpusu odbędą się w miesiącu październiku 1891 następujące rozprawy ofertowe a mianowicie:

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Jaśło, dnia 21 września 1891.

Konkurs.

L. 1065. (6287 3—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Sanoku, ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady:

I. na ks. katechetów obrz. rzym. i gr. kat. dla nauczania religii przy szkole 4-klasowej męskiej i 6-klasowej żeńskiej z płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkowanie rocznych 45 zł. wa.

II. na nauczycieli przy etat. szkołach więcej klasowych:

1. w Zagórzu 3-klasowej z językiem wykładowym polskim na posadę młodsze nauczyciela z płacą 200 zł.

2. w Besku 2-klasowej z językiem wykładowym polskim na posadę młodszego nauczyciela z płacą 240 zł.

3. w Komańczy 2-klasowej z językiem wykładowym ruskim:

a) na jedną posadę starszego nauczyciela z pełną płacą 300 zł., za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem,

b) tudzież na posadę młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.

III. na nauczycieli przy 3 klasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) z językiem wykładowym polskim w Niebieszczanach, Pakoszówce, Posadzie olchowskiej i Tyrawie wołoskiej,

b) z językiem wykładowym ruskim w Dąbrówce ruskiej, Czerteżu, Kostarowcach, Oslawicy, Pielni, Płonnej, Badoszycach, Rzepedzi, Seńkowej woli, Wisłoku wielkim i dolnym i Zahutyniu.

IV. na nauczycieli przy filialnych szkołach z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) z językiem wykładowym polskim w Bziance, Dębnie, Falejówce, Głębokiem, Jędruszkowcach, Łodzinie, Milecy, Pisarowcach i Pobiednem,

b) z językiem wykładowym ruskim w Czystohorbie, Daliowej, Dudyncach, Hłómczy, Kulaszem, Lalinie, Międzybrodziu, Prusieku, Polanach surowicznych, Siemuszowie, Sieniawie, Strożach małych, Szczawnem, Turzańsku, Tyrawie solnej, Wisłoku wielkim górnym, Wisłoczku, Woli niższej i Woli wyższej.

Ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad, kandydaci lub kandydatki winni wnieść podanie należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku najpóźniej do 15 listopada 1891.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Sanok, 20 września 1891.
Przewodniczący c. k. Rada Namiestnictwa i Starosta.

L. 1679 (6308)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1) Przy czteroklasowej szkole w Bołszowcach, posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkowanie w kwocie 45 zł.

Posada młodszego nauczyciela (młodszej nauczycielki) z roczną płacą 270 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkowanie w kwocie 27 zł.

2) Przy trzyklasowej szkole w Bursztynie posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkowanie w kwocie 27 zł.

3) Przy jednoklasowych szkołach etatowych z roczną płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Dyliatynie,
2. Stratynie,
3. Załużu,
4. Zagórzu konkolnickim (pomieszkowanie w wiejskiej chacie).

4) Przy szkołach filialnych z roczną płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem

1. w Bienkowcach,
2. Czerczu,
3. Hanowcach,
4. Herbutowie,
5. Hrehowie,
6. Jahlżu,
7. Kleszczównie,
8. Kołokolinie,
9. Korostowicach,
10. Lubszy,
11. Martynowie starym,
12. Mełnie,
13. Nastaszynie,
14. Nowoszynach,
15. Obelnicy,
16. Oskresincach,

17. Podmichałowicach,
18. Podszumańcach,
19. Popławnikach,
20. Potoku,
21. Buzdwanach,
22. Skomorochach starych,
23. Skomorochach dolnych,
24. Słobodce bołszowieckiej,
25. Stasiowej woli,
26. Wasiuczynie,
27. Wierzbołowcach,
28. Wiszniowie,
29. Wyspie,
30. Zalipiu,
31. Zeliborach,
32. Zurawieńku.

W Bołszowcach, Bursztynie, Stratynie i Zagórzu konkolnickim jest język wykładowy polski we wszystkich innych szkołach język wykładowy ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o wyżej wymienione posady mogą wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji wykazy służbowe i tabele kwalifikacyjne najpóźniej do dnia 20 października 1891 za pośrednictwem władz przełożonych do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania po terminie wniesione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Rohatyn, 8 września 1891.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 699 (6309 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzozowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie, mianowicie:

1. Przy 2 klas. szkole w Haczowie na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 240 zł. wa.

2. Przy 1 klas. szkole w Izdebkach na posadę nauczyciela z płacą roczną 400 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy 1 klas. szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, mianowicie:

1. w Hłudnie,
2. Końskiem,
3. Niebocku,
4. Orzechówce.
5. Pawłokomie.

4. Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem, mianowicie,

1. w Bukowie,
2. Grabówce,
3. Krzemiennej,
4. Krzywem,
5. Niewistce,
6. Obarzymie,
7. Temeszowie,
8. Wydrnej,
9. Witryłowie.

O którąkolwiek z powyższych posad nauczycielskich ubiegać się mogą kandydaci lub kandydatki, którzy winni jednak wnieść swe podania zaopatrzone w przepisane dokumenta służbowe, z dołączeniem dokładnego wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkol. okręgowej w Brzozowie najpóźniej do 10 listopada 1891.

Podania spóźnione, lub nie zaopatrzone w wymagane dowody służbowe nie będą uwzględnione.

Uwaga. Przy szkołach w Izdebkach, Hłudnie, Końskiem, Pawłokomie, Grabowce, Krzywem, Niewistce i Witryłowie, wymaga się obok języka polskiego, również kwalifikacji dla języka ruskiego.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Brzozowie, dnia 15 września 1891.

L. 35878 (6307 2—3)

Konkurs na posady expedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Białobóżnicy w powiecie Czortkowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 300 zł., z płacą rocznych 300 zł., ryczałtem kancelaryjnym 80 zł. i ugodzić się mającym wynagrodzeniem za utrzymywanie jazd posłańców między Białobóżnicą a dworcem kolejowym w Kalinowszczyźnie.

b) i w Kremnie w powiecie Jasielskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., ryczałtem kancelaryjnym 60 zł. i wynagrodzeniem 650 zł. za codzienną jazdę posłańcą do Żmigroda i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 16 zaś o następną do 9 października w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 września 1891.

L. 36049 (6323 1—3)

Na posadę kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Tarnowie z poborami IX. klasy rangi i kaucją w wysokości jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13 października w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 września 1891.

L. 3219 (6305 2—3)

Das Sokaler k. k. Bezirksgericht hat zur Hereinbringung der Forderung der General-Agentur Thee Singer Manufacturing C. New York G. Neidlinger pto 38 fl. öw. sng. die im Bezirksgerichts Gebäude exekutive öffentliche Feilbiethung der der Schuldnerin Feige Ester Baral gehörigen, auf 200 fl. öw. geschätzten Realität Nr. 391 Grundbucheinlage Nr. 10 in Krystynopol auf den 15 Oktober 1891 und 19 November 1891, jedesmal um 10 Uhr Vormit. angefangen angeordnet.

Vadium beträgt 20 fl. öw.
Im ersten Termine nur wenigstens um den Schätzungspreis am zweiten auch unter demselben hintangegeben werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen so wie die Protocolle der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung dieser Realität erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht bereit.

Sokal, am 5 Mai 1891.

Z. 752 (5845 2—2)

A v i s o.

Am 20 October d. J. um 11 Uhr Vormittags wird beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der arrendierungsweisen Abgabe des Brotes und Hafers an die in den Stationen Trembowla und Strussow dislozirten Truppen auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1892 abgehalten werden.

Die Anbote sind mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempel und dem erforderlichen Vadium versehenen Offerte am Verhandlungstage bis 11 Uhr Vormittags dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol zu überreichen.

Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden sowohl beim Militär-Verpflegs Magazine in Tarnopol, als auch bei den k. k. Bezirks-Behörden in Tarnopol, Trembowla, Skalat und Zbaraz, dann bei den Gemeindegemeinthern in Trembowla und Strussow, aus den daselbst erliegenden Kundmachungen entnommen werden, und ist eine derartige vollständige Kundmachung in der Gazeta Lwowska vom 11 September 1891 abgedruckt.

K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin
Tarnopol, am 1 September 1891.

Upadłości.

L. 4723 (6264 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Markusa Beyma nieprotokołowanego kupca w Jaśle zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 d. pp. nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Józef Kwapniowski c. k. sekretarz rady sądu obwodowego w Jaśle, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Steinhaus w Jaśle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 5 października 1891 o godz. 10 rano na którym stawić się mają wierzyciele ze stosownymi dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 10 listopada 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw także zagrożonych zgłosić i na posłuchaniu w dniu 10 grudnia o godz. 10 przed południem odbyć się mającym do likwidacji i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny odbiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jaśle ani w obrebie orzecwa tutejszego sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 u konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Jaśle mieszkającym pełnomocnikowi do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

- L. 651 (6292 2-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
1. Przy czteroklasowej szkole mieszanej w Cieżkowicach z językiem wykładowym polskim, posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. rocznie i 27 zł. rocznym dodatkiem na pomieszkanie.
 2. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym polskim w Białym niżej, Gródku, Stróżny i Zborowicach z płacą po 300 zł. rocznie i wolnym pomieszkaniem.
 3. Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim w Cieniawie, Polnej i Wilczyskach a z językiem wykładowym ruskim w Banicy, w Bereście, w Binczarowy, w Izbach i we Królowy ruskiej.
- Przy szkole w Białym niżej wlicza się użytek z pół morga pola, prawo paszenia bydła na pastwisku gminnym i cztery sagi dzewa w łącznej kwocie 18 zł. 54 ct., przy szkole w Gródku 3 sagi drzewa w kwocie 15 zł., a przy szkole w Bereście użytek z 2 morgów i 742 sążni pola w kwocie 70 ct. rocznie.
- Ubiegający się o powyższe posady kandydaci (kandydatki) winni wnieść prośby należyte udokumentowane za pośrednictwem swych Władz przełożonych najpóźniej do 15 listopada 1891 roku.
- Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Grybów, dnia 19 września 1891.
Przewodniczący c. k. Starosta.

- L. 683 (6310 1-3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Dobromilu ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
1. Przy szkołach etatowych w Brzuce, w Hubicach, w Lipie, w Papornie, w Piątkowej i w Trzciancu z płacą po 300 zł. wa. i wolnym pomieszkaniem.
 2. Przy szkołach filialnych w Jureczkowej, w Liskowatym, w Starzawie i w Kopynie z płacą po 250 zł. i wolnym pomieszkaniem.
 3. Przy szkole dwuklasowej w Nowemieście:
 - a) posada nauczyciela kierującego z płacą 300 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnym pomieszkaniem,
 - b) posada młodszego nauczyciela z płacą 220 zł. wa. i wolnym pomieszkaniem.
 4. Przy szkole dwuklasowej w Rybotyczach posada nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 pre. na pomieszkanie.
- Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o posady powyżej wymienione, mają wnieść podania zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikacji i wykazy służbowe, za pośrednictwem swych władz przełożonych, najpóźniej do końca października 1891.
- Podania wniesione po upływie terminu lub nie udokumentowane należyte nie będą uwzględnione.
- Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Dobromilu, dnia 15 września 1891.
Prezes c. k. Starosta.

- L. 1639 (6322 1-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie nowotarskim.
- I. na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem:
 1. w Jaworkach (język wyk. rus.), w Maniowach.
 - II. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnym pomieszkaniem:
 1. w Chabówce
 2. Debnie,
 3. Długopolu,
 4. Dziale,
 5. Dżianiszu,
 6. Gronkowie,
 7. Harklowej,
 8. Kluszkowcach,
 9. Knurówie,
 10. Łopusznej,
 11. Pieniążkowicach,
 12. Podczerwonem,
 13. Ratułowie,
 14. Rogoźniku,
 15. Szlembargu,
 16. Waksmundzie,
 17. Witowie,
 18. Wróblówce,
 19. Załużnem,
 20. Zaskalu.
 - III. Na posady nauczycieli młodszych przy
 - a) 5 klas. szkole męsk. w Nowymtargu z płacą 270 zł. i 27 na pomieszkanie,
 - b) 4 klas. szkole miesz. w Czarnym Dunajcu z pł. 240 złr.
 - c) 3 klas. szkole mieszanej w Zakopanem z pł. 240 złr.
 - d) 2 klas. szkole miesz. w Ochotnicy z pł. 240 zł.
 - e) 2 klas. szkole miesz. w Poroninie z pł. 350 zł.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należyte udokumentowane, wykazem poprzedniej służby i przebiegiem życia, stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonym im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 6 listopada 1890.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
W Nowymtargu, 15 września 1891.
Przewodniczący c. k. Starosta.

Kuratele.

- L. 32520 (6167 3-3)
Dla obłąkanej Leopoldyny Kuczyńskiej ustanowiono kuratorem p. Konstantego Wisniewskiego w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy m. del.
Kraków, dnia 17 września 1891.
- L. 10045 (6138 3-3)
Michał Kowalów vel Kowal z Hołskowic został uznany marnotrawcą.
Kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 30 czerwca 1890.
- L. 4557 (6142 3-3)
Maryanna z Dragów Żakowa ze Lgoty uznana marnotrawcą.
Kuratorem dla niej ustanowiony Jan Łabuzek ze Lgoty.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 10 września 1891.
- L. 15267 (6049 3-3)
Maryanna Kozinkiewicz z Podzameczka uznana marnotrawczynią.
Kuratorem ustanowiony Jędrzej Wajda z Podzameczka.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 2 września 1891.
- L. 8846 (6050 3-3)
Jacko Romaniuk gospodarz z Jazłowczyka uznany został marnotrawcą.
Kuratorem dlań ustanowiono Fedka Romasyka z Jazłowczyka.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 1 czerwca 1891.
- L. 34606 (6087 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że uchwałą z 4 lipca 1891 l. 25684 został Natan Lubinger właściciel realności lk. 174 2/4 we Lwowie uznany za umysłowo chorego i że kuratorem dla niego uchwałą z 11 września 1891 l. 34606 brat jego Dawid Lubinger we Lwowie zamieszkały ustanowiony został.
Lwów, 11 września 1891.

L. 6681 (6078 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia, że Antoni Wydra gospodarz z Wulki mazowieckiej uznany został marnotrawcą i że nad nim zawieszono kuratelę w osobie Stefana Matwijów gospodarza z Wulki mazowieckiej.
C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, dnia 29 lipca 1891.

L. 17088 (6097 3-3)
Oleksa Bojko syn Petra z Dory uznany marnotrawcą.
Kuratorem dlań Wasyl Melnyk z Dory ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 31 grudnia 1890.

L. 15820 (6197 3-3)
Tymko Horbacz z Cwitowy uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.
Kuratorem ustanowiono Michała Kiernickiego z Cwitowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 12 września 1891.

L. 15448 (6196 3-3)
Hryn Kryworuka z Wierzbiatyna uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.
Kuratorem ustanowiono Leona Krupodre wójta z Wierzbiatyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 8 września 1891.

L. 7958 (6179 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że Iwan Duda syn Wasyla właściciela w Werchraty, został uznany marnotrawcą a kuratorem dlań ustanowiono Iwana Bzdeła z Werchraty.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 18 sierpnia 1891.

L. 7025 (6281 3-3)
Iwan Horbacz gospodarz z Podlesia został uznany marnotrawcą a Stefan Gołda z Podlesia ustanowiony kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 24 lipca 1891.

L. 5574 (6279 3-3)
Justyn Reszytyło z Husiatyna uznany został marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiony Andrzej Wróblewski z Husiatyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, dnia 11 sierpnia 1891.

L. 3562 (6285-3)
C. k. Sąd powiatowy deleg. mj. w Jasle zawiadamia, że uchwałą tegoż Sądu obwodowego Jan Dubiel, że Saowy za marnotrawcę uznany został, a kuratorem ustanowiono Wojciecha Orzechowic ze Sadowy.
C. k. Sąd powiatowy del. miej.
Jasło, dnia 19 czerwca 1891.

L. 7598 (6286-3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza Wojtkę Wesławkę z Nowosiółki marnotrawcą.
Kurator Oleksa Olejnik z Nowosiółki.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 7 października 1891.

Wyroki prasowe.

L. 18076 (615)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl §. 493 pk. orzeka, że zamieszczony w nr. 10 czasopisma w Londynie wychodzącego „Przedświt, tygodnik społeczny i polityczny” z 5 września 1891 artykuły pod tytułem „List otwarty delegacyi polskiej a kongres brusselski do towarzyszy w kraju na str. 1 do 3 „Z kraju i o kraju w Warszawie 18 sierpnia 1891” na str. 5 do 7 mieszczą w całej osnowie! znamiona zbrodni z §. 58 lit. c. i występki z §§. 302 i 305 uk. dalej zamieszczone w nr. 11 tegoż czasopisma z 12 września 1891 artykuły pod tytułem „Zofia Günsberg” na str. 1 „Emigracja Robotnicza” na str. 2 i i „Listy z Rossyi” na str. 6 i 7 mieszczą w całej osnowie znamiona zbrodni z §. 66 uk. i występki z §§. 302 i 305 uk. wreszcie zamieszczona w dodatku do nr. 11 powieść pod tytułem „Prawdziwa historia Jozuego Dawidsona” w w ustępie na str. 98 do 104 poczynającym się słowy „Praca Joznego i usiłowania jego” a kończącym się słowami „jak gdyby wcale nie istniała” zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a i występku z §. 302 uk. że przeto rozszerzenie wszystkich powyższych artykułów zakazaniem zostaje.
Kraków, dnia 22 września 1891.

3. 211. (6084)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 48 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter” vom 19. September 1891 in dem daselbst enthaltenen Artikel; 1 auf Seite 3 mit der Aufschrift: „Der ungenährte Hock zu Trier“ das Vergehen nach §. 303 St. G. und 2 auf Seite 5 mit der Aufschrift: „Der rotte Teufel“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 12 September 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen nichtperiodischen Druckschrift (Flugblatt) detitelt: „Bericht an den internationalen Socialisten-Congress zu Brüssel im Auftrage der Delegierten der österreichischen Socialdemokratie, erstattet von Dr. B. Adler“ — Wien, im August 1891 — Druck von Wörlein et Comp., Nürnberg — dem ganzen Umfange nach das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 12 September 1891.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1891, 3. 19198, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Prah“ Denni list vystavni“ vom 17 August 1891 wegen des Artikels: „Rusove v Praze“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1891, Zahl 19197 die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nummer 225 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 17 August 1891 wegen des Artikels: „Vcerejsi slavnosti den“ — „Rusove na vystave. Ucastnici“ — „Rusove na vystave. Vcera.“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22 August 1891, 3. 16293 die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nummer 226 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 18 August 1891 wegen der Artikel: „Ku dnesnimu velikemu koncertu na vystavisti“ — „Rusky host vypovezen z Prahy, z Cech, z Rakouska“ — „Officialni zpravodajstvi z vystavy“ — „Nasledky punktac“ nach §§. 65 a., 300, 305, 408, 491 und 493 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24 August 1891, 3. 19377 die Weiterverbreitung der Morgenausgabe der Nr. 227 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 19 August 1891 wegen des Artikels: „Vcerejsi slavnosti den“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Luttenberg hat mit dem Erkenntnis vom 5 September 1891, 3. 6610 die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Polaban“ vom 2 September 1891 wegen des Artikels: „Pujeka za oplatku“ nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7239 (6238 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu niewiadomych z życia i miejsca pobytu Bazylego i Katarzynę Zazulkiwiczów, tudzież spadkobierców sp. Piotra i Katarzyny Baranów, zawiadamia, że w skutek pozwu ustnego Józefa Bednarczuka przeciw nim o wyeliminowanie z tabeli płatniczej w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, przeciw Marcinowi i Magdalenie Urbanowiczom pto. 96 zł. wa. pod dniem 30 kwietnia 1890 l. 5600 wydanej sum 63 zł. i 52 zł. 50 ct. wa., termin na dzień 14 grudnia 1891 o godzinie 9 ano wyznaczono i dla pozwanych kuratora osobie adw. dr. Popławskiego zaś dla czterech pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Apfla w Drohobyczu ustanowiono.

Wzywa się więc pozwanych, by dla nich ustanowionym kuratorem potrzebnych informacji udzielili, lub Sądowi innych zastępców wskazali, inaczej za złe następstwa sami sobie winę przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 15 czerwca 1891.

L. 499 (6008 2-3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 27 lipca 1890 zmarł w Olesku bezpotomnie i bez pozostawienia ostatnie woli rozporządzenia Franciszek Jändacz, syn Edwarda Jandacza, i wzywa niniejszem wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Franciszka Jandacza po stronie ojczystej, dla których ustanowiono kuratorem Rafała Pokutyckiego i Oleska, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia, do spku tego się zgłosili, stosunek pokrewieństwa wykazali i oświadczenie wnieśli, po upływie bowiem tego terminu, dalsza rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzona będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 22 czerwca 1891.

L. 34783. (6360 2-3)
Na pomieszczenie utworzyć się mającego c. k. erarialnego urzędu pocztowego i telegraficznego w Jasle poszukuje się od 1. kwietnia 1892, a względnie i od wcześniejszego terminu, lokal składający się z najmniej ośmiu obszernych pokoi, jednej kuchni, wozowni na dwa do trzy wozy, odpowiedniej ilości piwnic, komórki na paliwo i podwórza z studnią.

Właściciele realności, posiadający takie lokalności i mający chęć wynajęcia je, zechcą wnieść swoje oferty do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów najdalej do końca października br.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.
Lwów, 22 września 1891.

L. 5365. (6302 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Parę z Białki, że w skutek wniesionej przeciw niemu skargi de praes. 18 lipca 1891 l. 5365 przez małżolet. Katarzynę z Goryłów Para o oddanie parceli gruntowej 4618/1 objętej lwh. 441 gm. Białki wyznaczonym został do rozprawy sumarycznej w tut. sądzie termin dnia 29 października 1891 o godzinie 9 przedpołudniem i że rzeczą jest pozwanego ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Geisslerowi stosowne środki obrony wcześniej wskazać lub innego pełnomocnika sobie obrać i i takowego sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, 4 września 1891.

L. 2852. (6300 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z życia i miejsca pobytu Fedora Połowszczyka z Wolimichowej zawiadamia, że w skutek pozwu sumarycznego Jeremiasza Szyjowicza, przeciw niemu o zapłacenie 146 zł. wa. zpn. termin na dzień 14 października 1891 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Maksyma Wetlińskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innemu zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynika, sam sobie przypisać będzie musiał.
Baligród, 1 czerwca 1891.

L. 2887 (5998 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Karola Mileckiego, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc do spadku po ks. Kasprze Szafrankim w Hałuszczycach dnia 6 października 1890 zmarłym w tutejszym sądzie się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i kuratorem dr. Tadeuszem Bilińskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 27 marca 1891.

L. 4029 (5929 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle w sprawie egzekucyjnej Michała Matusza przeciwko masie spadkowej Mendla Goldsteina, tudzież Laji Goldstein i Samuelowi Goldsteinowi o 790 zł. aw. 68 1/2 ct. aw. jako też w sprawie o wydzielenie parc. bud. 5 i parc. gr. 456, 457, 458, 459, 465, 466, 467, 583, 584 od wykazu hip. l. 572 ks. Turoszówka i utworzenie dla nich nowego wyk. i wpis prawa własności dla Michała Matusza tudzież dla Mendla i Laj Goldsteinów, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Goldsteina kuratorem p. adw. dr. Chwaliboga w Jasle z substytucją p. adw. dr. Gaszyńskiego a zarazem wzywa Samuela Goldsteina, aby albo do sądu tutejszego się zgłosił albo kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 14 sierpnia 1891.

L. 17141 (5957 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu M. Ehrenfreunda, że na prośbę filii austr. Zakładu kredytowego we Lwowie przeciw niemu i Józefowi Fluhrowi nakaz zapłaty sumy 295 zł. 60 ct. aw. zpn. z daty dzisiejszej wydano i kuratorowi adw. dr. Tokarzowi w Tarnowie doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, 9 września 1891.

L. 17140 (5956 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu U. Ehrenfreunda, że na prośbę filii austr. zakładu kredytowego we Lwowie nakaz zapłaty sumy 225 zł. 80 ct. przeciw niemu i Izakowi Szancerowi wydano i kuratorowi adw. dr. Salomonowi doręczono.
Tarnów, dnia 9 września 1891.

L. 3671 (6265 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Grele, iż Karol Dyszyński wniosł pko niemu pozew o zapłacenie kwoty 3 zł. 10 ct., że na termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 października 1891 wyznaczono mu kuratorem Jana Rutkowskiego ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, dnia 14 września 1891.

L. 35271 (5909 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 20 stycznia 1891 zmarła we Lwowie Tekla z Neusserów Millerowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. sąd tutejszy spadek ten pertraktujący nie znając miejsca pobytu Józefa Millera wnuka zmarłej do spadku tego konkurującego, wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wykazanego zgłosił się w tymże sądzie i wniosł do spadku tego deklarację w przeciwnym bowiem razie pertraktacja będzie przeprowadzona z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem dr. Hahnem dla niego ustanowionym.
Lwów, dnia 20 sierpnia 1891.

L. 1790 (6273 3-3)
Jego Excellence p. Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 pk. dla IV zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1891 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Późniaka, Jeżego Ku-

zmę i Józefa Schabenbecka zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 4 listopada 1891 o godzinie 9 przed południem.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 20 września 1891.

L. 8444. (6320 1-3)
C. k. Sąd zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Jawora z powodu podanej przez małoltnią Anastazyę z Jaworów Adameczkę przeciw niemu skargi z dnia 21 grudnia 1889 l. 8444 o uznanie ją wyłączną właścicielką 1/8 części realności pod lk. 43 w Maszkowicach, o wykreślenie i wyekstabilowanie prawa własności takowej dotąd w księdze grunt. gminy katastr. Maszkowice na niego wpisanej, a natomiast o wpisanie onejże właścicielką takowej, iż ustanowił dla niego kuratora w osobie Jana Babika z Maszkowic i doręczył skargę onemuż do rąk kuratora z terminem na dzień 26 października 1891 o godzinie 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby swe środki obrony kuratorowi udzielił lub innego sobie zastępcę ustanowił i o tem tut. c. k. Sąd zawiadomił, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.
Stary Sącz, 20 lutego 1890.

L. 6900. (6293 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kycię, iż celem doręczenia mu rezolucji tabularnej z dnia 24 maja 1888 l. 3957 dla niego kuratora w osobie Wawrzyńca Góręla, wójta z Kuryłówki ustanowił i temuż rzeczoną rezolucję doręczył.
Leżajsk, 3 sierpnia 1891.

L. 6200 (5914 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majątności Mielniczne część II. w tutejszych księgach gruntowych we wyk. hip. l. 667 na Jana, Juliana, Jakóba i Atanazego Błażowskich i Jacenta Turzańskich zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majątności w ilości 441 zł. 62 1/2 ct. a. w. wymierzonym zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 1 listopada 1891 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przy czym się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którą by stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazana albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:
1. dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowaną pełnomocnictwo,
2. oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach,
3. oznajmienie pozycji tabularnej zgłoszonej wierzytelności,
4. wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanymi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.
Sambor, 6 września 1891.

L. 5362 (6076 1-3)
C. k. Sąd powiatowy Roźniatowski zawiadamia nieobecny Annę Dudyn, iż Mikołaj Ciupa wytoczył jej i Wasylowi Matijeszynemu skargę o uznanie własności parcel gruntowych l. kat. 123/2 i 124 w Jasienowcu i że do rozprawy ustnej wyznaczono termin na 17 listopada 1891 o 10 rano.
Wzywa się przeto nieobecny, aby na terminie osobiście stanął, lub udzielił informacji jej kuratorowi Matijowi Capów z Jasienowca pod rygorem skutków prawnych.
Roźniatów, 2 lipca 1891.

L. 17139 (5955 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu M. Ehrenfreunda, że na prośbę filii austr. Zakładu kredyt. we Lwowie nakaz zapłaty sumy 434 zł. 82 ct. przeciw niemu i Mendlowi Kossowi wydano kuratorowi adw. dr. Goldhamerowi doręczono.
Tarnów, dnia 9 września 1891.

L. 3625 (5928)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy istniejącej już firmie „Fabryka nafty Fibicha i Stawiańskiego w Chorkówce“, że w miejsce ustanowionych

poprzednio prokuratorów W. (aleryan) Stawiański i K. (azimierz) Wańkiewicz, firmę powyższą ustanowieni zbiorowo, prokuratorci Waleryan Stawiański i Erazm Fibich nadal podpisywać będą w ten sposób, że po słowach „Fabryka nafty Fibicha i Stawiańskiego w Chorkówce“ swoje nazwiska W. Stawiański, E. Fibich własnoręcznie podpiszą.
Jasło, dnia 25 lipca 1891.

L. 11186 (5984)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Chaim Eisenberg, dzierżawca młyna w Babincach ad Krzyweze.
Tarnopol, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 6002 (5932)
Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako handlowy ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1890 wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę: „Wyszynk wina Salomona Finka w Grybowie“.
Nowy Sącz, 23 sierpnia 1891.

L. 11259 (5915)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółek handlowych firmę „Moses Auerbach i Abraham Edelstein dzierżawcy propinacji w Uściu biskupim“ z tem, że firmę wspólnie podpisywać będą.
Tarnopol, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 841 (6266 1-3)
Jego Excellence c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 pk. zamianował na czwartą zwyczajną dniem 17 listopada 1891 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ranskiego, zaś zastępcami przewodniczącymi c. k. radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Trampiera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusieicza, Macieja Kaszewko i Jana Komarnickiego.
Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego
Brzeżany, dnia 20 września 1891.

L. 11224 (5983 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu uwiadamia Franciszka Dussbergera, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Henryk Krakauer przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosł, któremu żądaniu uchwałę z dnia 7 września 1891 l. 11224 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Dolińskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 7 września 1891.

Doniesienia prywatne.

Troje dzieci płci żeńskiej, sieroty, jedno sześciolatek, drugie półtrzecie roku mające, a trzecie w drugim miesiącu przy piersi, proszą ludzi bezdzietnych a litościowych przyjąć za swoje, gdyż matka tych dzieci pozostaje obecnie w opiekanyim stanie. Bliższa wiadomość: Józefa Krauszcak ul. Piekarska l. 6.

Dyetaryusz z bardzo pięknym obzajomiony z manipulacją sądowo-notaryalną, pracując kilka lat w różnych urzędach, poszukuje zaraz umieszczenia w c. k. sądach, u pp. adwokatów lub notaryuszów. — Adres Stanisław Jarecki, Jodłowa koło Pilzna. 6283

Pokój kawalerski na ulicy Arsenalskiej pod l. 6. 6090

Para koni kasztanowatych (jukery)

miary 15 1/2, ważąc 5 lat, klacz 4, doskonale ujeżdżone, spokojne i łagodne, do sprzedania pod korzystnymi warunkami. — Wiadomość: Lwów, ulica Chorażczyzua l. 16 w parterze na prawo.

Dom bankowy
i kantor wymiany
M. KLARFELD

Lwów, ul. Hetmańska l. 6,
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizji.
Zlecenia z prowincji uskutecznią się bezzwłocznie. 5024

Mechaniczny Teatr światowy

oryginalnych automatów
Oskara Gierkiego
we Lwowie, przy ul. Zygmuntowskiej
w eleganckim pawilonie bezpiecznym
od niepogody
codziennie przedstawienie

nowy program.
1) Widok zimowy Norwegii.
2) Burza morska i zatonięcie okrętu Meduzy w cieśninie Gibraltarskiej.
3) Automatyczne towarzystwo artystyczne.
4) Serya prześlicznych obrazów oświetlona światłem Drumonda.
Ceny miejsc: I. miejsce 60 ct., II. 40 ct., III. 25 ct. galerya 15 ct., dzieci do lat 10 na I. i II. miej. płać połowę na III. 15 a galeryę 10 ct. 6340
Muzyka wojskowa. — Przedstawienie odbywa się nawet podczas deszczu.
Początek w pół do 8ej wieczór zaś w święta co środy i niedzieli po 2 przedstawienia o 4 i o 1/2 do 8 wieczór.

Zeszyt okazywy
Nowych Mód
rozsyła na żądanie
gratis i franko
księgarnia
H. Altenberga
we Lwowie

Przy ul. Słonecznej we Lwowie
co dzień do widzenia!
Koczkiego wielkie anatomiczne
Muzeum i Panoptikum
połączone z
Menażeryą amerykańską
codziennie do widzenia

Wstęp do Panoptikum 15 ct., dzieci do lat 10 10 ct.
Wstęp do II. i III. oddziału do Anatomii tylko dorosłym od osoby 15 ct., do wszystkich 3-ech 30 ct., Wojskowi od feldfebla 15 ct.
Do menażeryi wstęp I. m. 30 ct., II. 15 ct., Codziennie o godz. 4 przedstawienie i karmia.
W niedzielę i w piątek po 2 przedstawienia o 4-tej i o 8 wieczór.
O liczne odwiedziny uprasza
Ant. Koczka właściciel.
(Lwów Impressa) 6155



Prawdziwym skarbem

dla wszystkich, którzy chorują w skutek grzechów popełnionych na sobie w młodości, jest sławne dzieło

dr. Retau'a Selbstbewahrung

w polskim wydaniu z rycinami, cena 1 zł.

Niechaj je każdy czyta, który odczuwa skutki podobnych nałogów. Tysiące zadowolonych temu dziełu swe wyzdrowienie. — Nabyć można przez Verlags-Magazin in Leipzig, Neumarkt Nr. 34. jak niemniej we wszystkich księgarniach. 5756

L. 19743 (6282 1-3)
Ogłoszenie konkursu.

W gminie miasta Przemyśla została opróżniona posada inspektora policji z płacą 800 zł. rocznie, pomieszkaniem w naturze, lub wedle wyboru Rady miejskiej dodatkami na pomieszkaniem w kwocie 300 zł. rocznie, trzema dodatkami pięcioletniemi (quinquenniami) w wysokości 10 pr. stałej płacy, umundurowaniem, oraz prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Kandydaci do tej posady muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, posiadać następujące warunki:

1. Kwalifikację po myśli §. 51 ustawy z dnia 13 marca 1889 nr. 24 dziennik ust. i rozp. kraj. oznaczoną.
2. Prawo obywatelstwa austriackiego.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie.
5. Nieprzekroczony 40 rok życia.

Podania co do powyższych wymogów należyce udokumentowane, wnosić należy do Prezydium Magistratu w Przemyślu do 15 października 1891.

Magistrat miasta
Przemyśl, dnia 18 września 1891.

E. Brulard, z Paryża.

Udziela lekcji języka francuskiego
w domu i po za domem.
Ulica Akademicka 24. 6332

Najtańsza i najprzyjemniejsza rozrywką kształcąca oko i rękę jest strzelanie do tarczy

najodpowiedniejsza broń do tego celu są
sztućczyki i pistolety Floberta
t. zw. Montchristo
w kalibrze 6 i 9 milimetr, którą to
broń i amunicję
jakoteż

tarcze żelazne z figurami
nabyć można najtaniej
w głównym magazynie broni
Alfreda Dzikowskiego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1.
5304

Cyrk Braci Sidoli

Dyrektor Cesar Sidoli

Dziś we wtorek 29 września 1891
2 wielkie 2

PRZEDSTAWIENIA

o godz. 4 po południu i o 8 wieczór
Na popołudniowe przedstawienie ceny
wstępu są to same jakie były poprze-
dnio przed pantomimą.

W wieczornym przedstawieniu

Cyrk pod wodą

ezyli

W kąpielach morskich w Ostendzie
Prześliczna oryginalna pantomina

Ceny miejsc:

Łoża zł. 8, krzesło w łożu 2 zł., parkiet 1
zł. 50 ct., I. miejsce 1 zł., II miejsce 70
ct., galeria 35 ct., dzieci i wojskowi niżej
feldwebela I miejsce 70 ct., II 50 ct., gale-
rya 30 ct.

Szczegóły podają afisze.

Z wysokim szacunkiem.

Cesar Sidoli Dyrektor

(Lwów Impressa)

Przewyborne w smaku i zapachu
przez Suez sprowadzane

HERBATY

chińskie,

po zł. 2, 2.80, 3.20, 3.60, 4, 4.40
i 5 zł. za funt (500 grm.)

Wysiewki herbaciane

po zł. 1.50 i 1.70 za funt (500 grm.)
z zupełnie świeżego transportu
poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, Rynek 42.

Kraj. szkoła gorzelnicza w Dublinach.

Wykłady w nowo otworzonej szkole go-
rzelniczej rozpoczynają się 1 paździer-
nika br. i trwać będą do 31 marca
1892 r. Wyjaśnień udziela i zgłosze-
nia przyjmuje Dyrekcja tejże szkoły w
Dublanach. 6233

Nowe kursa

dla jednoroczników

(Intelligenz-Prüfung) 5890

z dniem 1 października,

Wojskowy zakład naukowy, Lwów,
ul. Akademicka 8.

Wpisy od 25 do 30 września.

**Skład płócien
stołowej bielizny
Ed. Oberleithnera Synów**
we Lwowie
plac Maryacki 1. 8
poleca najtaniej
**Chiffony, Szyrtyngi,
Dymy, Oxfordy
i wszelkie wyroby
Benedykta Schrolla Syna.**
Próbki i cenniki
na żądanie franko.
5952

Handel

Karola Ballabana

poleca 6208

franko opłacone do każdej stajcy po-
cztowej w kraju

KAWY

4 ³ / ₄ kilo Ceylon gruboziarn. najprzedn.	zł. 10.80
" " " " " " " " " " " "	" 10.40
" " Kuba wymienita	" 10.—
" " Laguna gruboziarnista	" 9.60
" " Quatemala	" 9.20
" " Jamaica	" 8.80
" " Rio Jazó	" 8.40
" " Santos	" 8.—
" " Mokka arabska	" 10.80
" " Jawy złotej	" 10.80
" " Ceylon perłowa	" 10.80
" " Sirius	" 9.20

chińsko-rosyjską herbatę

ciemno-naciągającą, z wyborym smakiem
i aromatyczną wonią

1/2 kilo Congo cesarski	zł. 2.—
" " familijnej w pudełku zielonem	" 3.—
" " " " " " " " " " " "	" 2.80
" " " " " " " " " " " "	" 1.80
" " Melange de Moscau w pud. złotem	" 4.—
" " " " " " " " " " " "	" 3.30
" " Imperial	" 5.—
" " wysiewek własnych	" 1.60
" " " " " " " " " " " "	" 1.50
" " ciast do herbaty angielskich	" 1.20

Nowo otworzony magazyn i
pracownia futer

Feliksa i Juliana Lubelskich

Lwów, plac Halicki L. 13.

Polecamy swój obficie zaopatrzonej skład gotowych futer damskich i męskich,
garnitury damskie, czapki damskie i męskie, kurtki i zarękawki do polowania —
w ogóle wszystko, co w zakres kuśnierstwa wchodzi.

Pracując długie lata w pierwszorzędnym magazynach zagranicą i we Lwowie, możemy
najwybredniejszym wymogom zadość uczynić, licząc po rzetelnie najumiarkowańszych cenach.

Zaskawne zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

Z wysokim poważaniem
Feliks i Julian Lubelscy.

6316

Obwieszczenie.

5910

Dyrekcja gal. Kasy oszczędności

niniejszem zawiadamia szanowną Publiczność, iż z dniem
30 września b.r. przenosi swe biura do nowego gmachu.

Wchód z narożnika — kasa wkładkowa po prawej,
likwidatura po lewej stronie — oddział hipoteczny na
pierwszym piętrze.

Wszelkie czynności kasowe odbywać się będą bez
przerwy do 30 września w starym, zaś od 1 paździer-
nika w nowym gmachu.

Magazyn futer P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Halicka L. 1.

FUTRA podróżne i miastowe męskie, we wszystkich rodzajach i gatunkach. — FUTRA dam-
skie podług fasonów najnowszych, a mianowicie: PALETOTY, RÓTONDY, dolmaniki krótkie,
doimany, oraz ZARĘKAWKI i KOŁNIERZE damskie, boa, czapeczki futrzane itd. — CZAPKI
i KOŁPAKI męskie, zarękawki myśliwskie i deki do sań. — WIERZCHY gotowe do futer mę-
skich, wierzchy gotowe do futer damskich, nowe fasony — Wielki wybór materii najmodniej-
szych, wyłącznie na wierzchy do futer. — Skóry na futra pojedynczo lub hurtownie we wszyst-
kich możliwie gatunkach. — Zamówienia z prowincyi za nadesłaniem dokładnej miary, uskutecz-
nia spieszenie, akuratnie i sumiennie

Za towar nabyty w magazynie gwarantuje.

Ceny stałe bardzo przystępne.

Cenniki ilustrowane franko.

(Impressa)

6333

Z powodu wielkiego zapasu towarów
jest handel modnych artykułów damskich
i drobiazgowych

Edwarda Schillinga

we Lwowie, ul. Halicka 1. 16

w możności sprzedawać takowe po

cenach niżonych.

5777

Główny skład bielizny wełnianej
systemu dr. Jägera

w magazynie Schayerów

we Lwowie.

6061

Wielka Pragska loterya Ostatni miesiąc

Główna wygrana

100.000 zł.

tudzież 50.000 zł.

Losy po 1 zł. polecają we Lwowie: M. Jonasz, Aug. Schellenberg,
Jakób Stroh, Kitz i Stoff, Sokal i Lilien, A. Ch. Werfel. 5685

Für Stotternde!

Von Seiten des Unterfertigten wird unter Kurzem die Abhaltung eines Heilcurses
für Stotternde in Lemberg beabsichtigt. Derselbe währt 3—4 Wochen und wird den
Betheiligten gründliche Heilung und eine gute, natürliche Sprache zugesichert.
Das Heilverfahren ist ein unterrichtliches und die Kur erfordert keine Berufsstörung.

Anfragen und Anmeldungen sind bis spätestens den 30 d. M. zu richten
nach Graz, Schützeuhofgasse 23 c.

Graz, im September 1891.

6341

K. k. concess. Institut für Stotternde in Steiermark.
Neumann, Institutsleiter.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie
dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4¹/₂ pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiovane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4¹/₂ pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4¹/₂ pre. listy Banku krajowego
- 4¹/₂ pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4¹/₂ pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4¹/₂ pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wyle-
sowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za
gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rze-
czywistych kosztów.

Do efektów, u których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za
zwrotem kosztów, które sam ponosi.

4252